OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PIĄTEK 21 CZERWCA 1929 ROKU. Nr. 167.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Kronika polityczna.

Warszawa, 20.6 (Tel. wł.). Wbrew pogłoskom doradca p. Dewey nie pojedzie do Paryża, gdzie miał brać udział w pertraktacjach w sprawie banku ziemskiego.

———

Warszawa, 20.6 (Tel wł.). Pan Prezydent Rzplitej wraca z Wołynia w dniu 24 b. m.

P. Prezydent Rzplitej

NA WOŁYNIU.

Warszawa, 20.6. P. Prezydent wczoraj wieczorem przybył do Równego.

Dzisiejsze przedpołudnie poświęcił wojsku i był obecny na uroczystościach wojskowych 13 dyw. m. in. przyjął defiladę garnizonu.

Popołudniu o godz. 3.30 p. Prezydent udał się na zwiedzenie osad żołnierskich w Horyngrodzie, Szupkowie i osadzie Przechowice.

Wieczorem odbył się w kasynie oficerskim wielki raut na cześć p. Prezydenta wydany przez wojsko.

Wycieczka grecka

NA P. W. K. i W WARSZAWIE.

Warszawa, 20.6 (AW.). Bawi w Warszawie dobrowa wycieczka kupców i przemysłowców greckich, która w dniu 15 bm. przyjechała do Poznania dla zwiedzenia PWK.

W skład wycieczki wchodzi szereg najwybitniejszych przedstawicieli świata przemysłowego, handlowego i finansowego Grecji.

Ponadto bierze w niej udział dyrektor Izby polsko-greckiej w Atenach Aleksander Śliwiński.

W piątek Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie podejmować będzie gości bankietem w hotelu Europejskim.

Plan finansowy

ROZBUDOWY WARSZAWY.

Warszawa, 20.6 (AW.). Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", obrady nad sprawami planu finansowego rozbudowy stolicy dobiegają końca.

Do dnia 26 bm. całość projektu zostanie uzgodniona ostatecznie, poczem przewodniczący komitetu rozbudowy, prezydent Słomiński, zwoła niezwłocznie konferencję prasową, na której wyłuszczy szczegóły opracowanego planu.

Bezpośrednia komunikacja

KATOWICE — WISŁA.

Katowice, 20.6. We wtorek 10 lipca rb. **nastąpi otwarcie nowej linji kolejowej** Ustroń — Wisła, wybudowanej przez Śl Urząd Wojewódzki.

W ten sposób **Katowice otrzymają bezpośrednie dogodne połączenie z Wisłą.**

Przestrzeń tę można będzie przebyć pociągiem w 3 godziny, a dotychczas jazda z Katowic do Wisły trwa 5 i pół godzin.

W budowie jest również linja kolejowa Wisła — Głębce, która zostanie uruchomiona później.

Nabożeństwo

ODPRAWIONE W HYDROPLANIE.

Warszawa, 20.6 (Tel. wł.). W Genui wylądował hydroplan, wiozący wycieczkę księży hiszpańskich, którzy udają się do Rzymu, celem złożenia hołdu papieżowi.

W drodze do Genui księża odprawili nabożeństwo przed małym ołtarzykiem. **Jest to pierwszy w dziejach wypadek odprawienia nabożeństwa w przestworzach.**

Dnia 23 b.m. odbędzie się w Sosnowcu w cerkwi o godz. 1 popoł. żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. SYMONA PETLURY

Prezydenta Dyrektorjatu i Głównego Atamana Wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej.

O godz. 3-ej w sali Seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu, Wawel 1, wygłoszone będą odczyty w języku ukraińskim p. t.

„SYMON PETLURA JAKO HISTORYCZNA POSTAĆ" i „PAŃSTWOWY ŚWIATOPOGLĄD SYMONA PETLURY".

3372 ZARZĄD ODDZIAŁU UKRAIŃSKIEGO KOMITETU CENTRALNEGO w SOSNOWCU.

Sprawa odszkodowań i Nadrenji

na konferencji w Paryżu.

Paryż, 20.6. — Po konferencji Poincarego, Brianda i Stresemanna Briand oświadczył przedstawicielom prasy m. in.:

Dzisiaj przed śniadaniem odbyłem pierwszą konferencję ze Stresemannem, kontynuując rokowania rozpoczęte w Madrycie.

Po śniadaniu w obecności Poincarego rozmawialiśmy w dalszym ciągu ze Stresemannem, rozważając warunki, na których rządy mogłyby przeprowadzić plan rzeczoznawców w sprawie reparacyjnej.

Po powrocie do Berlina Stresemann swemu rządowi zareferuje o stanowisku zajętem przez nas w Madrycie i Paryżu.

Rokowania prowadzone będą następnie między gabinetami na drodze dyplomatycznej, aby ustalić miejsce i termin konferencji.

Sześć zainteresowanych mocarstw musi najpierw uzgodnić swe punkty widzenia. Być może że już w drugiej połowie lipca zbierze się konferencja

Berlin, 20.6. — W kołach rządowych niemieckich po przybyciu Stresemanna z Paryża do Berlina panuje daleko idące rozczarowanie.

Komunikaty podane przez biuro prasowe min. spraw zagranicznych dzisiaj opiewają, że na konferencji w Paryżu z Briandem i Poincarem **Stresemann nie doszedł do żadnych pozytywnych rezultatów.**

Charakterystyczną jest rzeczą, stwierdza komunikat, że Poincare zachował się niezwykle uprzejmie i podkreślił chęć Francji przyczynienia się do rozwiązania istniejących między Francją a Niemcami kwestji spornych.

Poincare jednakże podkreślił, że swym **rodakom a mianowicie Francuzom w północnej Francji nie może wytłomaczyć konieczności przedwczesnego opróżnienia Nadrenji,** ponieważ północna Francja żywi głęboki żal do Niemiec jeszcze z czasów wojny.

Projekt zmiany ustroju

Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 20.6. — Komisja dla przeprowadzenia reformy ustroju Rzeszy opracowała projekt reformy.

Do komitetu należał też premjer bawarski Heldt, ten jednakże nie przyłączył się do referatu i nie poparł projektu reformy, ponieważ zdaniem bawarskiego premjera nowo-opracowany projekt **nie uwzględnia w dostatecznej mierze indywidualności Bawarji i państw południowo-niemieckich.**

Projekt opracowany przez komitet przewiduje **decentralizację.** Parlamentaryzm poszczególnych krajów związkowych ma być zniesiony.

Rząd Rzeszy urządzi specjalne administracje w poszczególnych państwach, które będą mogły przeprowadzać zlecenia centralnego rządu.

Prusy zostaną podzielone na większe kraje prowincjonalne, które będą miały tak rozległe prawa jak państwa południowo-niemieckie.

Różnice pomiędzy południem a północą Niemiec zostaną, ponieważ państwa związkowe południa będą miały samorząd rozleglejszy podczas gdy państwa związkowe północne będą w prawach więcej ograniczone.

Polityka zbożowa

w sferach miarodajnych Warszawy.

Warszawa, 20.6 (AW). Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", w kołach miarodajnych następuje decydujący zwrot w kierunku polityki aprowizacyjno-zbożowej, opartej na zasadzie rentowności produkcji rolnej, w przeciwieństwie do t. zw. polityki „taniego chleba", jaką wcielał w życie w szerokim zakresie b. premjer prof. Bartel.

Aktualną staje się sprawa sprzedaży na eksport państwowych rezerw zbożowych.

Warszawa, 20.6 (AW.). Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyły się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem premjera Świtalskiego ważne narady o aktualnych sprawach gospodarczych, w których wzięli udział ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski i Niezabytowski oraz wiceminister M.S.Z. Wysocki i podsekretarz stanu Ministerstwa przemysłu i handlu Doleżal.

Tematem obrad była przedewszystkiem kwestja polityki zbożowej.

Burzliwe zajścia na uniwersytecie.

Awantury między studentami.

Wiedeń, 20.6. (PAT) Dziś rozegrały się na uniwersytecie burzliwe sceny.

Studenci narodowo-niemieccy urządzili przed południem w auli uniwersytetu zebranie, protestujące przeciw ko rektorowi Innitzerowi i żądające cofnięcia delegacji studentów narodowo-niemieckich oraz usunięcia rektora i dyrektora kancelarji uniwersyteckiej.

Żądania te przedstawiali zgromadzeni rektorowi w formie ultimatum.

W czasie zgromadzenia doszło do starć między studentami demonstrującymi a ich przeciwnikami, przyczem pobity został student socjalistyczny Tschadek.

Zebranie wysłało delegatów do poszczególnych sal wykładowych, którzy usiłowali przeszkodzić wykładom hałaśliwemi okrzykami.

Rektor starała się uspokoić studentów, został wygwizdany i musiał się cofnąć.

Wygwizdano również innych profesorów.

Jeden z jedlów został pobity.

Pozatem studenci narodowo-niemieccy usiłowali wtargnąć do kancelarji rektora.

Zamiarowi temu przeszkodzili jednak studenci socjal-demokratyczni, demokratyczni i chrześcijańsko-socjalni. Policja obstawiła wejścia do gmachu i rozproszyła demonstrantów.

Rektor zarządził czasowe zamknięcie uniwersytetu.

Po opróżnieniu gmachu bramy uczelni zostały ponownie otwarte, zaprowadzono jednak przymusowe legitymowanie się.

Z pobytu przedstawicieli

DRUGIEJ MIĘDZYNARODÓWKI.

Warszawa, 20.6 (Tel. wł.). Na zebraniu międzynarodówki w Łodzi komuniści rozrzucili odezwy, wymierzone przeciwko niemieckiemu socjaliście Crispinowi, którego oskarżają w związku z pierwszo majowemi zajściami w Berlinie. Crispin i anglik Crenup wyjechali, Venderwelde pozostali jeszcze przez pewien czas w Polsce. Między innemi zabawi w Zakopanem.

20 miljonów chorych

W ROSJI.

Stosunki, panujące w Rosji sowieckiej wciąż nie są jeszcze dostatecznie znane światu. Co pewien czas jednak w prasie europejskiej i amerykańskiej pojawiają się artykuły, rzucające snop światła na **warunki życia w komunistycznym raju.** Ostatnio w prasie angielskiej i amerykańskiej ukazało się spokojne w tonie, lecz straszne w swej wymowie sprawozdanie lekarza amerykańskiego, doktora Gautta, który odbył półroczną podróż naukową po Rosji sowieckiej.

Dr. Gautt podaje, że różne choroby srożą się w Rosji z niebywałą szybkością. Na trachomę choruje około miljona ludzi, na malarję około 4 miljonów, a ze stwierdzoną gruźlicą **jest w Rosji obecnie dotkniętych około 15 miljonów ludzi,** razem więc prawie 20 miljonów chorych, którzy nie mają dostatecznej pomocy lekarskiej. Jeśli do tego oddać jeszcze olbrzymi procent zapadających na choroby weneryczne, to wtedy dopiero będziemy mieli obraz stanu zdrowotności w Rosji.

Ziemianin o wykonaniu

O REFORMIE ROLNEJ.

W pismach ziemiańskich ukazał się artykuł p. Jana Steckiego na temat wykonania reformy rolnej. Według jego obliczeń do dnia 31 grudnia r. 1928 rozparcelowano prawie miljon hektarów gruntów prywatnych i około pół miljona gruntów rządowych. Wobec tego do parcelacji pozostaje według obliczeń p. Steckiego z gruntów prywatnych 1.760.000 hektarów, z rządowych zaś 110.000 ha.

P. Stecki twierdzi, że w roku 1921 było 2 miljony małorolnych, a z nich na parcelacji skorzystało 6.8 proc., a skorzysta jeszcze około 13.8 proc., razem 20.6 proc. Z tego wyciąga p. Stecki wniosek, że reforma rolna nie może zaspokoić głodu ziemi.

Obliczenia p. Steckiego pozostają naogół w sprzeczności z obliczeniami różnych działaczy ludowych.

PRZEGLĄD PRASY.

Wybory w Lublinie.

Wybory w Lublinie są przedmiotem dyskusji niemal wszystkich pism.

„Gazeta Warszawska" słusznie zauważa:

Symbolem odrodzenia będzie Lublin, który przed 10 laty dał Polsce „rząd ludowy" i moraczewszczyznę, a w niedzielę, 16 czerwca 1929 roku przemówił do całej Polski mocnym głosem, że przyszłość jej, że zwalczenie grożących jej niebezpieczeństw leży — w obozie narodowym.

Na to „Przedświt" organ frakcji P. P. S. pisze:

Tyle gwałtu z powodu abstynencji robotników przy wyborach! Policzcie, ile pracy wkłada w poparcie was Uniwersytet Lubelski.

Z „Przedświtu" wynika przeto, że... robotnicy nie głosowali. Ale idźmy dalej i oto co czytamy w „Słowie Polskim" organie „zespołu stu" idącego razem z B. B., która pisze:

Strupieszałe formy liberalno-parlamentarne narzucone samorząd., potępiła zresztą najdosadniej sama ludność Lublina, której połowa zaledwie, uprawnionych do głosowania, stanęła do urn wyborczych! I to jest bodaj najbardziej sympatyczne zjawisko, najbardziej pouczający morał wyborów lubelskich! A dodać przytem z naciskiem należy, że **najsłabszym był udział inteligencji** w wyborach.

Uświadomiona część ludności poprostu zbojkotowała parlamentarną metode przy organizowaniu samorządów.

Przeczytawszy te dwa ostatnie pisma czytelnik musi zadać sobie pytanie: to któż tam głosował w tym Lublinie? Okazuje się, że za głosy „ważne" uważa się tylko te, które padły na listy sympatyczne obu tym pismom. Ostatecznie, dla pocieszenia, można i tak rozumować.

Odznaczenie

MARJI CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Londyn, 20.6. Uniwersytet w Glasgow postanowił nadać doktorat honoris causa znakomitej uczonej Marji Curie-Skłodowskiej za zasługi położone w dziedzinie badań nad radem.

W Ameryce formują

„LEGJONY UKRAIŃSKIE".

Berlin, 20.6 Według doniesień z Nowego Jorku przywódca ukraińskiej organizacji wojskowej pułkownik Konowalec przebywający od kilku miesięcy w Stanach Zjednoczonych przystąpił do formowania legjonów ukraińskich składających się z emigrantów.

Pułkownik Konowalec zawarł porozumienie z arcyksięciem Wilhelmem, uznając jego pretensje do tronu ukraińskiego.

W Stanach Zjednoczonych powstaje ukraiński komitet wojskowy, który przeprowadzi akcję werbunkową.

Pułkownik Konowalec wraca w najbliższym czasie do Berlina, który pozostaje nadal głównym ośrodkiem antysowieckiego ruchu ukraińskiego.

Małogoszcz w zgliszczach

POŻAR STRAWIŁ 40 DOMÓW.

Kielce, 20.6. W miasteczku Małogoszcz wybuchł wczoraj groźny pożar, który podsycany wiatrem ogarnął jeden budynek za drugim.

Ogółem spłonęło 40 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z mieszkańców.

Smutny epilog

AWANTURY KARCZEMNEJ.

Cieszyn, 20.6. W gospodzie wiejskiej w Jaworzu powstała podczas libacji kłótnia pomiędzy robotnikami Rogolem i Klemensem.

Gd podczas ostrej wymiany słów Klemens zaczął Rogolowi wymyślać od faszystów, ten doskoczywszy do przeciwnika, chwycił go zębami za nos i zacisnął zęby.

Koniec nosa odpadł.

Rogol splunąwszy wyszedł spokojnie z karczmy.

Zawiadomiona **policja osadziła** go w areszcie gminnym.

DWORZEC LWOWSKI W PŁOMIENIACH.

Spłonęło 140.000 litrów benzyny, cysterny i beczki z naftą.

Lwów, 20.6. — Dziś koło godziny 3 nad ranem wybuchł na lwowskim dworcu kolejowym „Podzamcze" groźny pożar benzyny i nafty.

Jeszcze wczoraj wieczorem podstawiono pod magazyny rafinerji „Galicja" cysternę z naftą.

Dziś nad ranem jeden z robotników zbliżył się z lampą w ręku do cysterny, celem przepompowania jej zawartości do głównego zbiornika.

Od lampy zajęła się nafta. Cysterna momentalnie stanęła w płomieniach.

Przybyła na miejsce straż pożarna przedewszystkiem zajęła się ochroną magazynów. W tym celu usiłowała cysternę odsunąć jaknajdalej od magazynów.

Strażacy z narażeniem życia zdołali zaledwie odepchnąć wagon na odległość 15 metrów od składów. Dalej nie było można, gdyż, jak się okazało, zwrotnica była zamknięta na klucz.

Buchające z płonącej cysterny snopy płomieni przerzuciły się wkrótce na drewniany budynek składów.

Rozległy się liczne detonacje wybuchających beczek z naftą i benzyną.

Pożar rozprzestrzeniał się coraz bardziej, aż wreszcze zaczęły płonąć trzy wielkie zbiorniki, w których znajdowało się 140.000 litrów nafty i benzyny.

O ratunku nie mogło być nawet mowy wobec ogromu pożaru.

Wszystko spłonęło doszczętnie.

Strumienie benzyny i nafty posuwały się ognistym potokiem w stronę budynków mieszkalnych w Nowym Zniesieniu.

Zaalarmowano wojsko, które poczęło natychmiast sypać wał i w ten sposób nie dopuściło do rozszerzenia się pożaru poza obręb dworca.

Pastwą płomieni padło 140.000 litrów benzyny i nafty, nadto dwie cysterny nafty i około 30 beczek benzyny, przechowywanych w magazynie.

Szkody materjalne w spalonej nafcie i benzynie, nie licząc budynków i urządzeń, przeekraczają pół miljona złotych.

Pożar magazynów nafty „Galicji" spowodował, jak wykazało dochodzenie robotnik, który wbrew przepisom zbliżył się do cysterny z lampą stajenną.

Wskutek nieostrożności lampa przewróciła się i spowodowała zajęcie się benzyny.

Jedynie ofiarnej pracy straży ogniowej należy zawdzięczać, że pożar nie ogarnął mieszczących się w pobliżu wielkich składów naftowych innej firmy.

Jak wielce utrudniona była akcja świadczy fakt, że najbliższy zbiornik z wodą znajdował się w odległości 1 klm. 200 metr. od miejsca pożaru. Ułożono więc linję wężową, na przestrzeni 1200 mtr. aby móc doprowadzić wodę do płonących zbiorników.

Akcję ratunkowa ukończono o godzinie 8 rano.

Korespondenci światowych pism

na P. W. K. w Poznaniu.

Warszawa, 20.6. — Dnia 21 i 22 bm. przybędzie do Poznania 25 korespondentów światowych pism z Warszawy, dnia 29 b. m. przyjedze około 50 korespondentów pism światowych akredytowanych w Berlinie.

Na dzień 5 lipca zapowiedziany jest przyjazd około 51 dziennikarzy angielskich, a na drugą połowę lipca zgłoszono przyjazd dziennikarzy z prasy całego świata, jacy są akredydowani przy Lidze Narodów.

Mniej więcej w tym samym czasie przyjadą na wystawę dziennikarze hiszpańscy oraz południowo-amerykańscy.

Strzególnie obfito zapowiedziany jest przyjazd dziennikarzy niemieckich.

Po wycieczce dziennikarzy z Wrocławia i Lipska przyjechać mają dziennikarze bawarscy, bremeńscy, westfalscy i znad Renu.

Wyrok w procesie

Częstochowskiego Towarzystwa Górniczego.

Częstochowa, 20.6 (AW.). Po 6-dniowym żmudnym i wyczerpującym przewodzie sądowym zakończył się sensacyjny **proces częstochowskiego Towarzystwa Górniczego.**

Na ławie oskarżonych zasiadali urzędnicy tej firmy z buchalterem Szeftlem na czele, oskarżeni o sfałszowanie ksiąg.

Sąd uniewinnił ich z zarzutu sfałszowania ksiąg, natomiast skazał ich za świadome fałszywe zeznania o podatkach obrotowym i dochodowym na karę grzywnej po 185.446 złotych i opłatę kosztów sądowych w sumie po 18584 złotych, z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 13 miesięcy więzienia i 8 miesięcy aresztu karnego.

Bójka między lekarzami

w prywatnem pogotowiu.

Warszawa, 20.6 (AW.). Dwa lata kołatała się po sądach sprawa pogotowia prywatnego (75-75).

Założycielami tej instytucji byli lekarze: **Jan Dajkowski, Feliks Hlasko, Stanisław Janisławski, Zygmunt Boczkowski i Dawid Wyszogród.**

Po pewnym czasie dr. Boczkowski zdołał usunąć trzech wspólników i pozostał w pogotowiu z doktorem Wyszogrodem.

Manewr ten, jak się okazuje, nie miał podstaw prawnych, co orzekł sąd handlowy.

Po wygraniu sprawy, lekarz: **Dajkowski, Hlasko i Janisławski udali się do komornika, p. Jaworskiego, z prośbą, by zechciał ich wprowadzić do lokalu.**

Lecz nie było to łatwe.

Pierwsza wizyta spełzła na niczem, gdyż dr. Boczkowski nie wpuścił wspólników, twierdząc, iż lokal jest częścią jego prywatnego mieszkania.

Również druga próba spełzła na niczem.

Przed zjawieniem się komornika, pomalały szyldziki z godłem (75-75).

— Tu niema żadnego pogotowia — oznajmiono przybyszom.

Wreszcie wczoraj, podczas trzecich z rzędu odwiedzin, również w asyście komornika, wynikło krwawe zajście.

W czasie obejmowania pogotowia doszło do krwawej bójki, w czasie której został ciężko poturbowany dr. Janisławski.

Katastrofa kolejowa

nad ulicami N. Jorku.

Nowy Jork, 20.6. Wczoraj wieczorem na najwyższem miejscu **nowojorskiej kolei napowietrznej wydarzyła się straszna katastrofa.**

Złożony z 5 wagonów pociąg z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn utknął na wysokości 70 metrów nad Avenue 113 na t. zw. „zakręcie śmierci".

Wkrótce nadjechał drugi pociąg, który w pełnym pędzie najechał na tylne wagony stojącego pociągu.

Skutki gwałtownego uderzenia były straszne.

Piąty wagon pociągu stojącego „stanął dęba" i runął na czwarty, niszcząc go całkowicie.

Równocześnie powstał w pociągu wskutek krótkiego spięcia pożar, który na szczęście zdołano ugasić, zanim przybrał większe rozmiary.

Pasażerowie ogarnięci niesłychaną paniką wyskakiwali z wagonów i wspinając się po kratach mostu, uciekli w stronę najbliższego przystanku.

Jak zdołano dotychczas ustalić, **jedna osoba poniosła w katastrofie śmierć, 30 jest ciężko rannych,** reszta pasażerów odniosła lżejsze obrażenia.

Ruch pociągów musiano wstrzymać.

Tylko cudownemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że wagony nie wykoleiły się, bo wówczas niechybnie byłyby przerwały żelazne wiązania mostu i runęły wdół na ulicę, **co spowodowałoby nieobliczalne w skutkach nastepstwa.**

Trocki kandydatem

na posła sowieckiego w Londynie.

Berlin, 20.6. (Pat). Korespondent londyński „Voss. Ztg." donosi, że we wstępnych nieoficjalnych rokowaniach pomiędzy Moskwą a Londynem **w sprawie podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych sowiecko - angielskich zaczyna odgrywać wybitną rolę Trocki** i że jeden z wybitnych przedstawicieli komisarjatu spraw zagr. miał ostatnio oświadczyć Trockiego w Konstantynopolu i zasięgnąć jego rady co do taktyki, jaką powinny czynniki sowieckie zastosować w stosunku do Anglji przy rokowaniach **o podjęcie stosunków dyplomatycznych.**

Korespondent „Voss. Ztg." twierdzi, że wyjazd sekretarza osobistego Trockiego do Anglji, który oficjalnie miał na celu sprawę wizy wjazdowej dla Trockiego, miał pozostawać w istocie rzeczy w związku z ową rolą pośrednika Trockiego **i miał na celu wysondowanie, czy rząd angielski nie zgodziłby się przyjąć Trockiego, jako nadzwyczajnego posła sowieckiego,** któryby początkowo w nieoficjalnych konferencjach przedsukał sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Kto wygrał na loterji

DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W drugim dniu ciągnienia II-ej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. — Nr. 26735.
5.000 zł. — Nr. 39335.
2.000 zł. — Nr. 133988.
1.000 z. — Nr. 168400.
600 zł. — N-ry: 6100 168832.
500 zł. — N-ry: 41117 46438 107833 114503.
400 zł. — N-ry: 28787 43445 49770 92990 182183.
300 zł. — N-ry: 7710 8469 9394 17117 22806 27462 37730 37730 38272 41132 49789 57513 71023 75688 117058 130184 132098 132613 133241 137535 148910 153826 160690 176847 179044.
200 zł. — N-ry: 3260 3738 5188 8588 9149 10412 10761 19169 24457 27352 29293 34643 40788 42034 42817 45526 47179 53096 55379 57830 58196 64216 64306 64674 65217 67718 68590 73337 75839 76430 80359 80942 84509 87805 88631 89436 90668 94445 95323 95426 95807 95990 96070 96593 96624 103668 105375 105482 105636 106693 108521 109386 110711 111155 112634 112676 113085 113700 114176 114286 114929 117006 119733 121487 122954 123380 124216 125219 127476 127795 130046 130292 131054 131088 131947 135791 136291 137735 138403 138431 143515 143804 143852 144964 148852 149330 152293 162370 163122 165237 169984 170700 179170 180159 182897 184591.

Mac Donald w sukursie Niemcom.

Dążenie do zerwania Traktatu Wersalskiego.

Największem dziś wydarzeniem na terenie międzynarodowym jest artykuł Mac Donalda pt. „Niebezpieczeństwo dla Europy szczepy mniejszościowe. Czy traktaty pokojowe mają być zrewidowane?“ Artykuł ten wywołał **wielkie wzburzenie we Francji, Włoszech, Jugosławji i Rumunji.** Prasa zagraniczna zapowiada interwencję w Londynie przedstawicieli wspomnianych rządów. Niezawodnie i przedstawiciel Polski przyłączy się do tej interwencji. **Z artykułu tego cieszą się Niemcy.**

Aczkolwiek nie dotarł jeszcze do Polski angielski dziennik „Sunday Times“, który ogłosił artykuł Mac Donalda, z telegramów można wnioskować, o co Mac Donaldowi chodzi. Już sam tytuł artykułu: czy traktaty pokojowe mają być zrewidowane?— wiele mówi. Istotnie **Mac Donald propaguje rewizję traktatów pokojowych,** szczególnie w zakresie praw mniejszościowych. Chce on stworzyć przy Lidze Narodów **stałą komisję mniejszościową,** któraby rozpatrywała skargi mniejszości, należące do państw, które 10 lat temu wielkie mocarstwa zmusiły do podpisania traktatu o mniejszościach.

Chodzi tu o Polskę, Czechosłowację, Rumunję i Jugosławję.

Wielkich mocarstw w Europie nie obowiązują traktaty o mniejszościach.

Jak wiadomo, sprawa mniejszości jest konikiem niemieckim. Dosiadł go Stresemann i harcuje na nim na każdem zebraniu Ligi Narodów, chcąc uczynić z praw mniejszości **klin do rozsadzania państw,** którym narzucono traktat o mniejszościach narodowych. Najsilniej Niemcy ten klin mniejszościowy **chcąc wbić w organizm polski i czechosłowacki,** aby poszatkować państwo polskie i czechosłowackie, zbuntować zamieszkujące w tych państwach mniejszości narodowe i zamienić je w czynnik rozkładu i wiecznej irrydenty. Do tego zmierzały wnioski Stresemanna na ostatniej Lidze Narodów.

Mac Donald cieszy się z roboty niemieckiej i wyraźnie we wspomnianym artykule pisze:

„Dr. Stresemann po sprowokowanym wybuchu protestacyjnym w Lugano w grudniu, oznajmił, że na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów podniesie całą sprawę opieki nad mniejszościami. Ktokolwiek dba o trwanie demokracji i zabezpieczenie pokoju w Europie, będzie mu dobrze życzył“.

Jednakże Mac Donald idzie dalej. Atakuje on w swoim artykule za stosunek do swoich mniejszości narodowych (w Tyrolu włoskim) **Włochy i Jugosławję i boleśnie obraża Francję,** twierdząc, że do szeregu problemów mniejszościowych zaliczyć również należy Alzację i obszar Saary.

Czy można się dziwić, że faszystowskie Włochy, które stoją na stanowisku jednolitości państwa włoskiego, zawrzały? Że cała Francja, która uważa lud alzacki za Francuzów, w **gwałtowny sposób zaatakowała Mac Donalda?** Przecież to jest wyraźne, niesłychane w dziejach wtrącanie się do domowych spraw państw, które do tej pory były na stopie przyjaźni z Anglją i razem z nią rozwiązywały szereg spraw międzynarodowych! Coby na to powiedział Mac Donald i cała Labour Party, gdyby Poincare lub Mussolini usiłowali dowodzić, że np. lud walijski, mówiący innym językiem niż Anglicy, jest mniejszością narodową w Anglji?

Wprawdzie w artykule Mac Donalda niema mowy o Polsce, ale z wyżej przytoczonego ustępu jego artykułu, w którym mówi o „sprowokowanym wybuchu protestacyjnym w Lugano“ Stresemanna, widać

wyraźny atak na Polskę.

Po pierwsze „wybuch“ Stresemanna w Lugano nastąpił po mowie min. Zaleskiego, w której min. Zaleski udowodnił, że górnośląski Volksbund jest narzędziem do rozsadzania państwa. Powtóre, zachwalane przez Mac Donalda przedsięwzięcie Stresemana w sprawie „opieki nad mniejszościami“ jest planem, obmyślonym dla rozsadzenia od wewnątrz państwa polskiego.

Zresztą już za czasów pierwszego swojego rządu Mac Donald przyszedł w sukurs Niemcom w ich planach rozbicia i zlikwidowania państwa polskiego głosząc, że podział G. Śląska jest niesprawiedliwy i krzywdzi Niemcy.

Germanofilizm Mac Donalda datuje się od dawnych czasów. Już podczas wielkiej wojny rzucił on na szalę wszystkie swoje wpływy, **aby powstrzymać Anglję od udziału w wielkiej rozgrywce przeciw Niemcom** po stronie Francji i Belgji. Obecny premjer Anglji tak dalece zaangażował się w tej robocie, że ówczesne rządy angielskie musiały go zamknąć w obozie koncentracyjnym.

Całą Labour Party cechuje skrajny germanofilizm. Należąc do drugiej międzynarodówki, **ulega ona wpływom socjalistów niemieckich,** którym chciałaby dopomóc w ich planach międzynarodowych. A przecież socjaliści niemieccy głoszą rewizję traktatów obowiązujących.

Już samo oburzenie w Europie na Mac Donalda dobitnie świadczy, jak po doktrynersku zabiera się Mac Donald do delikatnych spraw międzynarodowych. Na wstępie swych rządów wzburzył on opinję w większości państw europejskich, wzmocnił rewizjonistyczne szeregi w Niemczech, ośmielił mniejszości, buntowane już przez Stresemanna, do irrydentystycznych planów. Największy wróg pokoju nie potrafiłby założyć takiej miny pod pokój w Europie.

Wprawdzie Mac Donald się cofa, starając się dowieść, że artykuł ten był pisany przed objęciem przez niego rządów w Anglji, ale przecież ujawnia on w sposób dobitny plany Mac Donalda w polityce zagranicznej. Plany te idą w sukurs Niemcom w ich awanturniczej polityce rewizjonistycznej i w deptaniu umów międzynarodowych, w przygotowywaniu nowej wojny dla odzyskania utraconych przez Niemców dawnych terenów.

Ponieważ Niemcy na pierwszy plan wysuwają „odzyskanie“ G. Śląska i Pomorza, Polska musi się mieć na baczności. Rządy Mac Donalda w Anglji przyniosą Polsce bardzo wiele kłopotów. Przekonała się już o tem prasa sanacyjna, która na czele z „Głosem Prawdy“ entuzjazmowała się zwycięstwem Labour Party.

Wielkie święto w „Citta vaticana“.

PAŃSTWO PAPIESKIE POD ZNAKIEM BARWNYCH UROCZYSTOŚCI. — ODŚWIĘTNY WYGLĄD CAŁEGO RZYMU. — PODNIOSŁY AKT SAKRYFIKOWANIA KS. GIOVANNIEGO BOSCO. — NIEPRZEBRANE TŁUMY NA PLACU ŚW. PIOTRA. — WSPANIAŁA ILUMINACJA. — MORZE BARW NA MURACH KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Rzym, czerwiec 1929.

„Citta vaticana“—nowowskrzeszonie i ostatecznie uznane państwo papieskie obchodziło w ostatnich dniach wielkie święto, pełne powagi i malowniczego piękna. Giovanni Bosco — założyciel i kierownik duchowy zakonu Salezjanów, który w ubiegłym stuleciu dzięki niezwykłej energji zorganizował setki kościołów, klasztorów i szkół — podniesiony został do godności świętego i oto teraz odbyć miały się **uroczystości związane z ingresem nowego patrona.**

Ze względu na to, iż obchód ten był jednym z pierwszych, jaki zorganizowany został na obszarze nowego państwa papieskiego, zainteresował się nim silniej niż zazwyczaj **cały niemal Rzym.** Wszystkie ulice wiecznego miasta przybrały odświętny wygląd. Wszędzie wyczuwać daje się podniosły nastrój.

A gdy wreszcie nastąpił dzień uroczystego święta — ruszył w stronę placu św. Piotra **nieprzebrany tłum ludzi.** Zwarty mur żołnierzy otaczający Piazza San Pietro pozostawia jednak tylko kilka przejść dla mas nadpływających jak barwna fala. Ci, którzy zdołali zdobyć sobie miejsce, tworzą różnoraki i malowniczy konglomerat twarzy, postaci i strojów. Obok czarnych koronkowych chusteczek wytwornych dam, proste chustki mieszczanek, obok dzieci, które świecą białemi sukienkami, poważne rysy kapłanów, szerokie kapelusze księży i długie, ciemne płaszcze. Wśród tłumu przeważają jednak mnisi z zakonu Salezjanów, przybyli ze wszystkich klasztorów, by uczcić pamięć swego twórcy. Nie brak oczywiście i takich, którzy podążyli na tę uroczystość aż z krajów południowo - amerykańskich.

Na frontonie kościoła św. Piotra wysoko ponad tłumem wiernych błyszczy w promieniach czerwonego słońca **obraz św. Giovanniego.** Otoczony aureolą świętości zdaje się on unosić ku pogodnemu błękitowi niebа monumentalną budowlę San Pietro i morze głów schylonych w adoracji.

Tymczasem wewnątrz świątyni odbywa się uroczysty akt sakryfikowania. Biorą w nim udział jeno wybrani. Rodzina papieska, głowy zakonu Kolegjum kardynałów oraz przedstawiciele państw, akredytowani przy Watykanie. Na wstępie sekretarz kongregacji i postulator proszą o „venia“ na odczytanie bulli zawierającej sakryfikację, poczem wstępuje na podjum monsignore Bernabei i odczytuje uroczyście bullę, mocą której Don Bosco zostaje **wliczony w poczet świętych.** Przy odśpiewaniem Te Deum rozbłyska przedziwnem światłem relikwiarz ofiarowany papieżowi przez zakon Salezjanów. Wśród tłumu zgromadzonego przed wrotami kościoła rozbrzmiewa długo niemilknący aplauz.

Uroczystości wewnętrzne zostały zakończone odmówieniem Oreamus, w którem po raz pierwszy wymieniono imię nowego świętego.

Popołudnie miało charakter święta szerokich mas ludowych. Wziął w nim udział papież, który po krótkiej modlitwie odebrał z rąk dostojników zakonu, postulatora Tomasettiego i burmistrza Turynu tradycyjne dary: relikwiarz, opis życia Bosca i wizerunek świętego, malowany na jedwabiu.

W drodze powrotnej witany owacyjnie przez nieprzebrany tłum wiernych papież błogosławił zgromadzonych.

Godnem ukoronowaniem uroczystego dnia była **iluminacja kościoła św. Piotra.** Tysiące pochodni zapłonęło na kolumnadach, wieżycach, a nawet na szczytowym krzyżu. Trudnej pracy dekoracji świetlnej dokonali funkcjonarjusze kościelni t. z. sampietrini, którzy z narażeniem życia nieśli pochodnie na najwyższe punkty gmachu. Ale dzieło było zaprawdę godne trudu i odpowiadało włożonym w nie wysiłkom. Niepodobna oddać słowami niezwykłe wrażenie, jakie sprawiała iluminacja. Tysiące świateł migocących na tle marmurowych pilastrów, złoconych ozdób i smukłych wazonów barokowych stanowiło cudowne, niezapomniany widok dla tych, którym było dane przeżyć uroczystość sakryfikacji Giovanniego Bosco.

L. St.

Mac Donald

TŁOMACZY SIĘ.

W związku z artykułem Mac Donalda w sprawie mniejszościowej zamieszczonym w niedzielnym numerze „Sunday Times“ koła zbliżone do premjera oświadczyły ponownie, że artykuł ten był pisany w kwietniu gdy nie było rzeczą pewną, że Labour Party odniesie zwycięstwo w czasie wyborów powszechnych. W tych warunkach artykuł ten nie może być uważany za odzwierciadlenie poglądów obecnego rządu angielskiego, który będzie stał na straży obowiązujących traktatów.

Olbrzymie sumy

NA ZBROJENIA W NIEMCZECH.

Reichstag niemiecki przyjął budżet wojskowy Niemiec. Przeznacza on dla **Reichswehry 498,3 milj. mk., na marynarkę wojenną 204,5 milj. mk.**

Ponadto budżet niemiecki przewiduje następujące sumy na obronę Rzeszy: na subwencje dla lotnictwa 30 milj. mar., na zaopatrzenie przechodzących w stan nieczynny żołnierzy 66.8 milj., na zaopatrzenie b. żołnierzy starej armji 237.5 mil. na zmilitaryzowanie korpusu ochrony objektów kolejowych 4.4 milj., na popieranie motoryzacji środków transportowych 4 milj., na subwencje przemysłu o znaczeniu militarnem (doków okrętowych Schichau i t. p.) około 100 miljonów.

Sumy te, zawarte w budżecie Rzeszy, wynoszą łącznie **cyfrę 1 miljard 145 mil. 500 tys. mk.**

Doliczyć do niej należy kwotę 30 milj. przeznaczonych na lotnictwo i skoszarowanie Reichswechry w budżecie miast i związków komunalnych 20 milj. w budżecie ministerstwa kolei (na korpus kolejowy) oraz polowę sumy, wydawanej przez kraje i Rzeszę na skoszarowania i zmilitaryzowania policje, co wynosi około 400 milj. mk. Przed wojną Niemcy **wydały na policję zaledwie 150 milj. mk.**

Ciężary finansowe ponoszone przez Niemcy na siłę zbrojną i obronę kraju zamykają się olbrzymią cyfrą przeszło 1 miljard 595 milj. mk., czyli 3 miljardów 350 milj. złotych.

Dla porównania warto zaznaczyć, że cały budżet państwa polskiego na rok 1929-30 wynosi 2.765 milj. zł. a polski budżet wojskowy około 790 milj. złotych.

Kolosy transoceaniczne

W GDYNI.

Gdynia, najmłodszy port na Bałtyku, wzrosła już i podniosła swą sprawność tak dalece, że jest w stanie przyjąć największe kolosy transoceaniczne, jakie dotychczas po Bałtyku jeszcze nie pływały.

Mianowicie w ostatnich dniach zawinął do Gdyni **olbrzymi transatlantycki parowiec angielski „Penland“** o pojemności 16. 500 ton netto, wiozący wycieczkę Polaków z Chicago. Statek ten z powodu swych rozmiarów i głębokości zanurzenia, nie został przyjęty do kanału Kilońskiego i drogą z morza Północnego na Bałtyk musiał odbyć przez Skagerrak i Kattegat. Natomiast zupełnie swobodnie „Penland“ wpłynął do portu gdyńskiego, co świadczy o wielkości naszego portu i sprawności polskiego pilotażu.

Na statku przybyło z górą 1.000 osób.

Jak parlament francuski

CHRONI PRZED GADULSTWEM POSŁÓW.

W parlamencie francuskim zainstalowane zostało w ostatnich dniach specjalne urządzenie, które uniemożliwiać ma przyszłość przeciągające się zbyt długo przemówienia niektórych posłów. I tak odtąd — jeśli któryś poseł przemawiać zechce w parlamencie dłużej niż 5 minut — zaświecać będą się przed nim specjalne, czerwone reflektory, które umieszczone zostały przy trybunie.

Światła reflektorów przypominać będą gadatliwym posłom, by nie nadużywali cierpliwości słuchaczy i kończyli rychło swe wywody. Gdyby któryś z posłów zechciał pominąć te znaki ostrzegawcze — inni posłowie natychmiast zagłuszą go. Ciekawy ten wynalazek znaleźć winien naśladowców i gdzie indziej... zastosowanie.

Popis uczniów

INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KATOWICACH.

Szeregiem popisów uczniowskich, urządzanych przez dyrekcję Instytutu muzycznego, przedstawiła nam uczelnia swój materjał uczniowski kursów niższych i średnich. Na wielkim dorocznym popisie, który się odbył w niedzielę w teatrze Polskim dała nam dyrekcja szkoły możność usłyszenia swych najdojrzalszych elewów. Tylko ten, kto śledzi proces rozwojowy poszczególnych adeptów sztuki muzycznej, kształcących się w Instytucie muzycznym przez szereg lat — może dostrzec stałe podnoszenie się technicznej biegłości oraz artystycznej dojrzałości uczniów.

Również przez porównanie dorocznego wielkiego popisu z popisami urządzanemi w ciągu roku jesteśmy w stanie stworzyć sobie całokształt obrazu rozwoju ucznia; rozwoju, którego etapy szkoła pokazała w kilku produkcjach w ciągu roku.

Trzeba przyznać, że wyniki pedagogiczne, jakie zespół nauczycielski i dyrekcja szkoły osiągają, są imponujące; na podstawie tych wyników tak silnie dodatnich mamy prawo uznać dziś Instytut muzyczny za jedną z najlepszych uczelni muzycznych w Polsce.

Uczniowie fortepianu **p. W. Wróblewski, p. A. Tworzówna** z klasy p. prof. J. Lewingera i **p. H. Kolasińska** oraz **p. M. Langerówna** z klasy p. prof. W. Chmielowskiej stoją wszyscy niemal na odskoczni do poziomu koncertowego; uczniów skrzypcowych klas, którzy się na popisie zaprodukowali, niewielką dzieli przestrzeń od całkowitej dojrzałości muzycznej (z skrzypków popisywali się **p. M. Kajda i p. P. Mandrella** z klasy p. prof. Zygm. Szellera oraz **p. G. Gollek i W. Służałek** z klasy p. prof. K. Gawryłowa).

Wiolonczelowa klasa p. prof. M. Raport-Rappaporta wystąpiła z Polonezem na 4 wiolonczele kompozycji M. Rappaporta; zaś klasę wiolonczeli p. prof. K. Schultza reprezentował p. St. Słoński, który w ostatnich czasach uczynił zadziwiające postępy.

Klasa śpiewu p. prof. O. Kwiatkowskiej rozwija się wyjątkowo korzystnie; śpiewały pp. **A. Gorollówna, B. Waydowiczówna, M. Gryczówna** i **M. Hallatsch**, wykazując widoczne uszlachetnienie i rozrost swych warunków głosowych.

Nowością tegorocznego popisu były produkcje zespołu uczenic klasy gimnastyki rytmicznej, prowadzonej b. starannie i racjonalnie przez p. prof. H. Niebieszczańską (wykonano dwie części z suity Peer Gyut Edw. Griega).

Klasa orkiestrowa p. dyr. St. M. Stoińskiego pokazała się przy towarzyszeniu pięknego kwartetu z opery „Straszny dwór" St. Moniuszki (wykonawcami kwartetu byli pp. **J. Ciompówna, B. Waydowiczowa, J. Hermanson** i **B. Zagórski** oraz zespół uczniów kl. śpiewu p. prof. O. Kwiatkowskiej.

Klasy kameralne p. prof. K. Gawryłowa i J. Lewingera wykonały I część tria C-dur Mozarta **(p. J. Marchwica, K. Brewko i M. Nowcówna)** i sonatę na 2 skrzypiec, fortepian i basso continuo St. Sylw. Szarzyńskiego (pp. **J. Fessler, Z. Mandelbaum, K. Brewko, H. Kaczmarczyk**). Wykonanie kompozycji Szarzyńskiego zasługuje na szczególne wyróżnienie, gdyż do niedawna przepiękny ten utwór dawnego polskiego kompozytora ozdabiał tylko zapylone półki bibljotecznych archiwów. Dopiero dzięki energicznym zabiegom Stow. miłośników dawnej muzyki w Warszawie wydano tę przepiękną sonatę w nadzwyczaj starannej szacie (jak: kilka innych przebrzmiałych dawno utworów Pękiela, Mielczewskiego, Jacka Różyckiego).

Z uznaniem należy podnieść, że akompanjament do wszystkich produkcyj spoczywał w rękach uczenic i uczniów szkoły.

W uznaniu zasług i wytrwałej pracy uczniowie darowali dyrektorowi szkoły p. Stoińskiemu **piękną** lirę i kosz kwiatów.

F. Sacnse

Szajka komunistów przed sądem

„Roch" i „Jan" skazani na ciężkie więzienie.

W początkach lipca ub. r. wydział śledczy w Sosnowcu poinformowany został, że na terenie pow. Będzińskiego w organizacjach komunistycznych pojawiło się dwóch prowodyrów **komunistycznego komitetu centralnego**, a mianowicie: towarzysz pod pseudonimem „Jan", reprezentujący kierunek mniejszościowy i towarzysz pod pseudonimem „Roch", reprezentujący kierunek większościowy w partji komunistycznej, oraz że w dniu 19 lipca ma się odbyć na cmentarzu pogońskim zebranie egzekutywy okręgowej K. P. P., na którem miała być szczegółowo omawiana kwestja wysłania delegatów do Moskwy na VII zjazd kominternu. Otrzymawszy następnie w drodze wywiadu dokładne rysopisy „Jana" i „Rocha" wydział śledczy wydał zarządzenie roztoczenia nad tym terenem ścisłej obserwacji.

W wyniku energicznego dochodzenia zatrzymano na cmentarzu pogońskim spacerującego po alejach „Rocha" (Lepa), który na zapytanie wywiadowcy policji, po co przybył, oświadczył, że przyjechał z Warszawy w celu założenia **warsztatu szewskiego.**

Po przeprowadzeniu przy nim osobistej rewizji znaleziono 15 sztuk różnych fotografij, przedstawiających znanych komunistów: **Stanisława Walkowicza z Sosnowca** (Narutowicza 13), występującego pod pseudonimem „Mały", **Teodora Batenina** z Milowic (Wysoka 17) i **Jana Karkowskiego** z Sosnowca (Brzozowa 17) i wielu innych.

Przeprowadzona w mieszkaniu Walkowicza i Batenina rewizja dostarczyła moc obciążającego materjału, znaleziono bowiem **duże zapasy broszur i bibuły komunistycznej.**

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że drugim reprezentantem pod pseudonimem „Jan" jest **Konstanty Graeser,** wybitny działacz komunistyczny, występujący dawniej pod pseudonimem „Grobalny". Graeser zatrzymany został przez wywiadowców śledczych w drodze z Dąbrowy do Katowic. W mieszkaniu jego w Będzinie (Kołłątaja 6) znaleziono szereg **wydawnictw stalinowskich** w języku francuskim, niemieckim i rosyjskim oraz roczników statystycznych.

Po zaaresztowaniu Lepy, znani na terenie Zagłębia komuniści Nussenbaum, Fornalski i Wiesenfeld zbiegli widocznie zagranicę i do dnia dzisiejszego ukrywają się.

Ławę oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zajęli 26-letni Kazimierz Lepa, mieszkaniec Warszawy (Wilcza 23), 27-letni Konstanty Graeser, stały mieszkaniec Gdańska, karany trzechletniem więzieniem za działalność antypaństwową przez sąd okręgowy w Warszawie, 32-letni Stanisław Wałkowicz, mieszkaniec Sosnowca (Narutowicza 16), 26-letni Teodor Batenin, mieszkaniec Sosnowca (Wysoka 17) i 43-letni Jan Karkowski (Brzozowska 17).

Po rozpoznaniu sprawy i przebadaniu około 30 świadków Sąd okręgowy skazał **Graesera na 6 lat ciężkiego więzienia, Lepę na 4 lata ciężkiego więzienia,** obydwóch z pozbawieniem praw, Walkowicza zaś i Betenina na jeden rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Karkowskiego z braku dowodów winy sąd uniewinnił.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

21 Piątek

Dziś Alojzego
Jutro Paulina B. W.
Wschód słońca 3 m. 15.
Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Sportowiec z miłości".

Kino „Sfinks" — „Kobiety na śliskiej drodze..."

Kino „Wawel" — „Siła przed prawem".

Kino „Momus" — „Jad miłości — z Ramonem Nowarro.

Kino „Wawel" — „Strzelec cesarski".

Program radjowy

NA PIĄTEK 21 CZERWCA.

KATOWICE:

11.55 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja odczytu z Wilna.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.15 — Odczyt pt. „Łużyczanie najmniejszy naród słowiański" wygł. dr. Vilim Francic, lektor Uniw. Jag.
19.45 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt pt. „Stolica Apostolska a układ Lateranski" cz. II — wygł. p. Roman Sumowski.
20.30 — Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Piątek, dnia 21 b. m. „Aida" gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.
Sobota, dnia 22 b. m. „Pigmaljon".
Niedziela 23 bm. — „Jej tancerz" popoł. 3.30.
Niedziela 23 bm. — „Lalka" — 7.30.
Poniedziałek 24 bm. — „Noc w Wenecji" występ Tadeusza Laskowskiego.
Wtorek 25 bm. — „W małym domku" — występ Marjana Jednowskiego (premjera).

× **PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM.** Ostatnie zebranie ogólne komitetu Kongresu Eucharystycznego odbędzie się z udziałem J.E. ks. biskupa Kubiny w **poniedziałek 24 bm.** o g. 7 wiecz. w małej sali kina Zagłębia w Sosnowcu przy ul. Kościelnej.

Poprzednie zebranie zapopowiedziane było na niedzielę 23 bm. wobec tego jednak że JE. ks. biskup Kubina na ten dzień przybyć nie mógł, przełożone zostało na poniedziałek. Odpowiednio poprawione zaproszenia zostały rozesłane.

×**PROPAGANDA ZDROWIA W SZKOŁACH.** Ministerstwo oświaty, pragnąc propagować w szerokich kołach młodzieży zasady higjeny, rozesłało do wszystkich seminarjów i inspektoratów szkolnych: 1) tablice, przedstawiające prawidłową pozycję przy pisaniu zarówno chłopców, jak i dziewcząt; 2) barwne tablice, obrazujące, co można kupić za 60 groszy (koszt kieliszka wódki); 3) barwne tablice, przedstawiające uszkodzenie narządów wewnętrznych przez alkohol; 4) druki, zwalczające alkoholizm — pióra dyr. Duchowicza i ks. Ciemniewskiego.

Echa wypadków

WE LWOWIE.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Liga katolicka niewiast parafji sosnowieckiej, pogońskiej i nowo-sieleckiej w Sosnowcu na wspólnej konferencji w dniu 18 bm. uchwaliła co następuje:

Wypadki lwowskie głośnem echem odbiły się w całym kraju, wywołując oburzenie całego społeczeństwa. Młodzież akademicka pierwsza zaprotestowała przeciw wybrykom rozzuchwalonego żydostwa. Cześć Jej!

My Polki katoliczki widzimy w tej młodzieży przyszłych dzielnych przodowników, chlubę i odrodzenie narodu. Liga katolicka niewiast jak najgoręcej protestuje przeciw podobnym ekscesom żydostwa, które coraz częściej tu i owdzie się powtarzają.

Ufamy, iż Rząd nie pozwoli na przyszłość profanować naszych uczuć religijnych i winnych odpowiednio ukarze.

× **ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.** Staraniem szkoły powszechnej w Niwce, odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca rb. o godz. 3 popoł. święto wychowania fizycznego na boisku obok szkoły, na którego program złoży się: gimnastyka pokazowa dla chłopców, gry i zabawy, obrazy rytmiczne chłopców, obrazy rytmiczne dziewcząt, rozgrywki koleżeńskie w siatkówkę i koszykówkę, rozgrywka w koszykówkę między uczniami kursów wieczorowych, a stow. młodzieży. Szkoła powszechna doceniając znaczenie wychow. fizyczn. chce tym sposobem dać możność organizacjom sportowym, oraz osobom postronnym zetknięcia się i zainteresowania nowym kierunkiem wychowania. Inicjatorem i wykonawcą jest nauczyciel tejże szkoły p. Władysław Bąbczyński. Kierownictwo szkoły prosi społeczeństwo o poparcie.

× **NOWY ZASTĘP TECHNIKÓW POLSKICH.** Państwową szkołę górniczo-hutniczą im. S. Staszica w Dąbrowie, po złożeniu egzaminów, ukończyli następujący abiturjenci.

Na wydziale górniczym: Hurnik Fran Janiszewski Stan., Just Stefan, Kapuścik Mirosław, Krakowski Ryszard, Kalicki Stef., Lorek Józef, Manderla Karol, Machura Kaz., Milner Leon i Opanowski Piotr.

Na wydziale miernictwa kopalnianego Bielecki Eug., Gajdzik Wład., Gozdek Bron., Kubierski Aleks., Łękawski Józef, Najderski Edw., Mysłek Stan., Pasamonik Jan, Podmagórski Henryk, Sapiński Stef., Szczygieł Zygm. i Szydłowski Ludwik.

Na wydziale hutniczym: Ferdek Marjan, Lipko Hen., Lis Bol., Mendera Paweł, Stankiewicz Stan., Szemberg Zygm Wiebrziński A. Zberecki Tadeusz.

Na wydziale elektro-mechanicznym: Błach Wład., Grabowski Józef, Iracki Stan., Ientsch Kaz., Kanwiszer Hen. Koper Stan., Luboiński Hen., Machura Edw., Mysłek Rom., Pardela Miecz., Rozpędek Józef, Sikorski Ig., Siłuszek Mik., Ścibich Jul., Smigielski J., Szczerbiński Wacław i Trela Kazimierz.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI** w państw. gimnazjum im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie otrzymali: Andruszkiewicz Władysław, Ćwiżewicz Ignacy, Herchold Marjan, Janiszewski Witold, Kuczyński Jerzy, Olszacki Adam, Pawłow Aleksander, Pillich Jan, Piwowarczyk Bogusław, Rychlik Bogusław, Ryńca Władysław, Rzepkiewicz Eugenjusz, Stechman Henryk, Wawrzeńczyk Stanisław, Wolski Kazimierz.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** Dziś ochronka im. św. Stanisława Kostki w Czeladzi urządza uroczyste zakończenie roku szkolnego. O godz. 9 rano odbędzie się msza św. a następnie popis dzieci szkolnych i wystawa całorocznych prac na którą zaproszono przedstawicieli magistratu i rodziców.

× **ŚWIĘTO SPORTOWE GIMNAZ. H. RZADKIEWICZOWEJ.** W sobotę od godziny 8 m. 30 do godz. 10 m. 30 r. na boisku wychowania fizycznego przy ul. Alei odbędą się zawody sportowe między poszczególnemi klasami gimnazjum

Dyrekcja gimnazjum zaprasza na powyższe zawody rodziców uczenic i sympatyków szkoły. **Wstęp bezpłatny.**

Pamiętna rocznica
PODPISANIA TRAKTATU WERSALSKIEGO.

W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczysty obchód poświęcony omówienia znaczenia Traktatu Wersalskiego z uwzględnieniem doniosłości tego faktu dla Polski, jak również przeobrażeniom politycznym, których jesteśmy obecnie świadkami po upływie **10 lat** od daty podpisania Traktatu.

W Sosnowcu obchód odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali kina „Pogoń“, ul. Marjacka 1. Przemawiać będą pp.: red. Rembieliński z Warszawy i p. Wł. Kański z Krakowa. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 8 wiecz.

W Dąbrowie Górniczej obchód odbędzie się w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali „Ogniska“ i przemawiać będą: prof. Wład. Konopczyński z Krakowa i p. Stefan Klimecki.

W Kazimierzu, odbędzie się w sobotę tj. jutro o godz. 8 wiecz., przemawiać będą pp.: Franciszek Błoński i Juljusz Wisłocki.

× **Z ŻYCIA DOWBORCZYKÓW.** P. Jagodziński prosi wszystkich b. żołnierzy Korpusu wschodniego gen. Dowbora-Muśnickiego do zgłoszenia swych adresów na jego ręce, Niwka ambulatorjum Kasy Chorych — w celu zorganizowania Związku Dowborczyków w Zagłębiu Dąbrowskiem.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI.** Dziś o godz. 7 wiecz odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi, na porządku którego znajduje się wybór burmistrza. Termin ten, jako ostateczny został wyznaczony przez starostwo. W razie gdyby i dziś jeszcze wyboru nie dokonano, Czeladź otrzyma burmistrza z nominacji. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie klubów radzieckich PPS i Zjednoczenia na którem miano uzgodnić ostatecznie kandydaturę na burmistrza. Wyniku tych pertraktacyj jednak nie znamy.

× **FEDERACJA ZWIĄZKU OBROŃCÓW OJCZYZNY** odbyła w dniu 18 b.m. kolejne posiedzenie. Omówiono szereg bieżących spraw w szczególności przyjęto nowych członków. Dotychczas w skład Federacji przyjęte zostały następujące Związki na terenie Zagłębia: Związek legjonistów, Związek inwalidów wojennych, Związek rezerwistów i b. wojskowych, Związek podoficerów rezerwy, Związek powstańców Górno-Śląskich i Związek legjonistów puławskich. Skład prezydjum uzupełniono przez wybór skarbnika w osobie p. Dziurowicza Franciszka i sekretarza w osobie p. Strzałkowskiego Jerzego. W końcu Zarząd postanowił uroczyście obchodzić święto Żołnierza Polskiego, przypadające na dzień 15 sierpnia i w tym celu wyłonił Komitet organizacyjny w skład którego prócz Prezydjum wchodzą p.p. Makowski, Mocha i Zborowski.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU LEGJONISTÓW** W dniu 16 czerwca r.b. w lokalu „Lutni“ w Sosnowcu odbyło się doroczne Walne zebranie Związku legjonistów. Sprawozdanie z działalności Zarządu zdawał p. O. Marczyński, z zakresu pomocy koleżeńskiej p. Rabsztyn w imieniu komisji rewizyjnej p. Chrabąszczewicz. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Dr. Marczyński — prezes, Almstaedt Hugo, Toba Tadeusz, Dr. Rzadkiewicz Michał, Szpineter Zdzisław, Rabsztyn Paweł — członkowie i jako zastępcy weszli pp.: Renik Józef Szwaja Leopold, [illegible] Teofil, Holewa Zygmunt, Janicki Stefan i Hamankiewicz Franciszek. Do komisji rewizyjnej weszli p.p.: Chrabąszczewicz Aleksander, Matyszkiewicz Mieczysław i Zaborowski Ignacy.

× **ZAKOŃCZENIE STRAJKU W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ“.** Trwający od dłuższego czasu strajk robotników w fabryce chemicznej „Elektryczność“ w Ząbkowicach, o czem niejednokrotnie już pisaliśmy został nareszcie po dłuższych pertraktacjach zakończony i wczoraj wszyscy robotnicy, w liczbie ponad 300 osób, przystąpili do pracy. Przystąpienie do pracy poprzedziła konferencja w ub. środę w inspektoracie pracy, na której ustalono warunki płacy. I tak: od 1 maja b.r. robotnicy otrzymali 8 proc. podwyżki płac zaś od dnia 1 lipca b.r. otrzymają dalsze 2 proc. Pozatem został podwyższony dodatek mieszkaniowy. Podwyżka dodatku miesięcznie równa **się połowie należności za jedną** dniówkę.

Uroczystość dekoracji orderami.

Podniosła uroczystość w szkole górniczej i w Radzie miejskiej w Dąbrowie.

W dniu wczorajszym odbyła się w Dąbrowie uroczystość udekorowania przez **p. wojewodę Korsaka** sześciu osób za różnorodne zasługi dla kraju. Pierwsza część uroczystości odbyła się w państwowej szkole górniczo-hutn., a to w związku z zakończeniem roku szkolnego w tej uczelni

W jednej z sal w t. zw. 3 pawilonie, przybranej zielenią, zebrali się licznie przedstawiciele miasta, przemysłu oraz wielu zrzeszeń i instytucyj, gdzie po nabożeństwie w kościele z racji zakończenia roku szkolnego przybyli również uczniowie i profesorowie szkoły.

Po odegraniu przez orkiestrę szkolną **pieśni górniczej** prof. Wierzbicki odczytał sprawozdanie z działalności szkoły w roku ubiegłym, zaznaczając m. in. że dzięki życzliwemu poparciu władz centralnych, rok był dla szkoły dobry, wykazując dalszy jej rozwój, o czem świadczyły przytoczone fakty. W okresie sprawozdawczym do szkoły uczęszczało 372 uczniów. Następnie zabrał głos dyrektor szkoły, **p. T. Białecki**, który żegnając w serdecznych słowach absolwentów, zwrócił się do nich po raz ostatni z apelem, aby nigdy nie zapomnieli wszczepianych im w szkole haseł i wskazań i aby zawsze przyświecała im szczytna idea **pracy dla dobra państwa i narodu**, poczem złożył swym wychowankom życzenia pomyślności i powodzenia w dalszem życiu. Na przemówienie to odpowiedział abiturjent **Kanwiszer**, dziękując profesorom za starania i pracę nad młodzieżą i zapewniając, że wychowankowie **szkoły pójdą** w życie w myśl otrzymanych w szkole wskazań, pamiętając zawsze o obowiązkach względem Ojczyzny i społeczeństwa.

Po przemówieniach, orkiestra i chór szkolny, pod kierownictwem prof. Guzikowskiego uprzyjemniały czas zebranym, gdyż przyjazd p. wojewody z nieznanych przyczyn uległ opóźnieniu.

O godzinie 13-ej p. wojewoda przybył w towarzystwie p. starosty Boxy. Przedstawicieli Rządu powitał dyrektor szkoły p. Białecki, a orkiestra odegrała piśń górniczą, poczem p. wojewoda przystępując do **aktu dekorowania**, scharakteryzował treściwie działalność i pracę dla dobra i rozwoju przemysłu oraz szkoły b. prezesa, a obecnie członka honorowego Rady opiekuńczej szkoły, **p. dyr. Mieczysława Grabińskiego**, którego Rząd w uznaniu położonych zasług odznaczył **krzyżem komandorskim** orderu „Polonia Restituta“. Po odczytaniu dyplomu, p. wojewoda dokonał dekoracji, a orkiestra odegrała hymn narodowy. P. dyr. Grabiński wzruszonym głosem podziękował za zaszczytne odznaczenie, dodając, iż w miarę sił i możności pracował dla dobra ogólnego i to odznaczene winno być zachętą dla młodszego pokolenia.

Następnie p. wojewoda wygłosił przemówienie o zasługach, **p. dyr. Henryka Wojewódzkiego**, którego rząd odznaczył **srebrnym krzyżem zasługi.**

Po dekoracji składali powinszowania i serdeczne życzenia odznaczonym pp.: w imieniu Rady opiekuńczej szkoły, p. **inż. Strzeszewski**, w imieniu Rady zjazdu **p. dyr. Pirszel**, w imieniu Tow. przemysłowców p. **Meyrhold**, w imieniu Stow. polskich inżynierów i techników, **p. inż. Czaplicki.** Mówcy zaznaczyli cichą a tak owocną pracę odznaczonych, którzy **bez rozgłosu** położyli duże zasługi na terenie Zagłębia. Ostatni zabrał głos uczeń szkoły górniczo-hutniczej p. Kucharczyk, prezes bratniej pomocy, omawiając działalność p. dyr. Grabińskiego w bratniej pomocy i podkreślając fakt, że ustąpienie prezesa odczuła dotkliwie ta organizacja.

P. dyr. Grabiński odpowiedział, że mimo opuszczenia Zagłębia, zarówno szkoła, jak i miejsce, gdzie spędził długi okres swego życia, zawsze będą drogie jego sercu i raz jeszcze dziekując wszystkim za życzenia, wzniósł **okrzyk na cześć szkoły.**

Uroczystość zakończyła orkiestra odegraniem **pieśni górniczej.**

Po tej uroczystości p. wojewoda udał się do Magistratu, gdzie w sali obrad Rady miejskiej nastąpiło **udekorowanie 4 osób.** Na wstępie p. wojewoda oświadczył, iż przybył tu jako przedstawiciel Rządu, aby oddać hołd zasłudze, oraz cichej a ofiarnej pracy.

Pierwszy odznaczony został **krzyżem oficerskim Polonia Restituta p. dyr. Józef Kozłowski,** który, jak zaznaczył p. wojewoda, już na ławie szkolnej wszczął działalność, mającą na celu odzyskanie niepodległości kraju i działalność tę bez przerwy kontynuował. Następnie także odznaczenie otrzymał zastępca starosty p. **Wacław Zwirski**, za działalność i walkę o niepodległość, oraz za zasługi na **polu bezpieczeństwa publicznego**, która to praca szczególnie na naszym terenie ma niezmiernie duże znaczenie. Również **krzyż oficerski otrzymał dr. Wiktor Gosiewski, który,** według słów p. wojewody, był promotorem szczytnych haseł.

Wreszcie **złotym krzyżem zasługi** został odznaczony znany przemysłowiec p. **inż. Andrzej Woźniak**, którego zasługi **z dużem uznaniem podkreślił p.** wojewoda, zaznaczając, iż jest to człowiek cichy i skromny, który **własnemi siłami i wytrwałą pracą zdobył potrzebną wiedzę** i stanowisko, mając zawsze na uwadze dobro ogólne i interes państwa. Najlepszym tego dowodem jest choćby jeden z faktów, że kiedy po odzyskaniu niepodległości kraj zmagał się z wrogami, p. inż. Woźniak, posiadając zdewastowany przez okupantów zakład przemysłowy, niezwłocznie przystąpił do uruchomienia przedsiębiorstwa i zamiast pomyśleć o dochodowości zakładu, **zaczął produokwać materjał wojenny,** oddając go bezinteresownie państwu. Za te właśnie zasługi Rząd przyznał p. Woźniakowi tak zaszczytne odznaczenie.

Po akcie dekoracji przemówił dr. Gosiewski, który w serdecznych słowach podziękował za odznaczenia, oświadczając, iż wszyscy pracowali nie dla otrzymania orderu, lecz dla dobra Polski, że to co zrobili jest ułamkiem w stosunku do chęci i zamierzeń, a jednak zostali za to sowicie wynagrodzeni. Stwierdzając, że nadal będą trwać na posterunku i wytrwale pracować dla dobra państwa, dr. Gosiewski zakończył przemówienie okrzykiem na **cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i marsz. Piłsudskiego.**

Następnie prezes Rady miejskiej dr. Piwowar wyraził radość i dumę z racji uroczystości i zaszczytnego odznaczenia znanych ogólnie osób, z którymi przez tyle lat wspólnie się pracowało i na tem uroczystość zakończona.

Z życia Niwki.

NIEFORTUNNY STRAJK. — KRADZIEŻE NA CMENTARZU. — WYCIECZKI NA P. W. K. DO POZNANIA. — „WIANKI“.

Monotonny tryb życia codziennego w Niwce urozmaicony został w ub. sobotę strajkiem trzydniowym górników kopalni „Jerzy“. Strajk ten wynikł w dniu 15 bm. na skutek rozłożenia wypłaty zarobków na dwie raty, z których pierwsza miała być wypłacona w stosunku 70 proc. w dniu 15, a pozostała o kilka dni później, a to z powodu chwilowego braku gotówki w kasie T. S., ponieważ Ministerstwo komunikacji nie nadesłało na czas należności za węgiel. Robotnicy, podjudzeni przez agitatorów przeważnie młokosów, wypłaty nie przyjęli i wstrzymali się od pracy do czasu otrzymania całkowitej wypłaty, a otrzymawszy takową w dniu 19 bm. przystąpili do pracy w dniu 20 bm. **Stracili więc zarobki za całe trzy dniówki przestrajkowane.** Był to lekkomyślnie wywołany strajk, niedający żadnych widoków poprawy bytu.

Od pewnego czasu zdarzają się na tutejszym cmentarzu **kradzieże kwiatów z grobów** i pomimo zatrzymania przed kilku dniami na gorącym uczynku młodocianej złodziejki i oddania jej w ręce policji, kradzieże w dalszym ciągu się powtarzają.

Z towarzystw działających na terenie Niwki, pierwsze urządziło wycieczkę na wystawę do Poznania nasze **Towarzystwo muzyczno - dramatyczne.** Z członków czynnych tego T-wa 44 osoby wzięły udział w wycieczce na Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy w Zielone święta, podczas pobytu w Poznaniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Drugą z kolei wycieczkę urządziła **straż pożarna** przy kopalni „Jerzy“, by wziąć udział we wszechsłowiańskim zjeździe straży pożarnych w Poznaniu. W wycieczce tej, dzięki **życzliwemu poparciu i zasileniu dość znacznym funduszem** straży przez dyrekcję T-wa Sosnowieckiego, wzięło udział 15 członków czynnych. Reszta drużyny pożarniczej musiała pozostać na miejscu, jako załoga na wypadek pożaru.

Trzecią wycieczkę z Niwki do Poznania urządza w dniu 27 bm. nasze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, by wziąć udział czynny we **wszechsłowiańskim zlocie Sokolstwa.**

W dniu 23 bm. jako w wigilję św. Jana Chrzciciela, Towarzystwo muzyczne jako inicjator, a przy współudziale wszystkich stowarzyszeń tutejszych urządza dorocznym zwyczajem **uroczystość Kupały** na rzece Przemszy, w punkcie historycznym zbiegu trzech byłych zaborów. Nadmienić należy, że Niwka najpierwsza w Zagłębiu przed 6 laty urządziła u siebie piękny ten obchód puszczania wianków. Program obchodu będzie nadzwyczaj bogaty, gdyż wszystkie stowarzyszenia rywalizują ze sobą, by dać jaknajpiękniejsze numery do programu, a więc Tow. muz.-dram. da **wianek konkursowy** i żywe obrazy, Sokół — ćwiczenia gimnastyczne wyćwiczone na zjazd wszechsłowiański sokoli do Poznania, oraz piramidy, harcerze — dadzą kilka żywych obrazów i scen z życia obozowego harcerskiego, strażacy nasi dadzą **piramidę ognistą** przy oświetleniu reflektorów i ogni sztucznych o wysokości **3 pięter.**

Na zakończenie spalone zostaną wspaniałe ognie sztuczne, pospolicie zwane „po polsku“ fajerwerkami, które sprowadzone zostały kosztem kilkuset złotych ze Lwowa. Ceny wejścia na tę ze wszech miar ciekawą imprezę będą następujące: miejsca siedzące w 1 i 2 rzędzie po zł. 1.50, w 3 i 4 rzędzie po zł. 1, wejście 50 gr., a od dzieci po 20 gr. Niezależnie od całego programu, w kilku miejscach na placu **palone będą sobótki**, tj. ogromne stosy drzewa nasyconego palnemi materjałami. Energiczne i doświadczone ręce, w których spoczywa urządzenie całej uroczystości, każą się spodziewać, że i tym razem piękny pomysł urządzenia **święta Kupały** nie zawiedzie pokładanych nadziei, a publiczność przez liczne przybycie na malowniczy i historyczny punkt trójkątu byłych trzech zaborów, zasili puste kasy naszych stowarzyszeń kulturalno - oświatowych.

Podczas całej uroczystości przygrywać będzie orkiestra górnicza kopalni „Jerzy“.

Ryś.

Z Koziegłówek

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIELNA.

Piszą nam z Koziegłówek. W ubiegłą niedzielę obchodzono w tamtejszej parafji oktawę odpustu św. Antoniego, na którą corocznie przywiają tłumy ludności do Koziegłówek. Lecz w tym roku dzięki pięknej pogodzie, tudzież niebywałemu napływowi ludności — wspomniana uroczystość przybrała rozmiary wspaniałej manifestacji religijnej, jakie nieczęsto spotyka się na wsi. Już od wczesnego rana gromadziły się tłumy z okolicy przybyło także kilkunastu księży z sąsiednich parafij oraz kilka kompanij z orkiestrami na czele.

Uroczyste nabożeństwo odpustu poprzedzone zostało wspaniałą procesją którą celebrował ks. prał. M. Rogujski ze Strzemieszyc, przyczem zaznaczyć trzeba, że w procesji tej, obok bractw i kółka Różańca świętego uczestniczyły również wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami. Kazanie wygłosił ks prob. Brykalski z Koziegłów. Pienia religijne podczas nabożeństwa bardzo sta rannie wykonał tamtejszy chór kościelny pod batutą swego uzdolnionego dyrygenta p.organisty Niemczyka. Wreszcie zaznaczyć tu trzeba, że w dniu tym odbyła się także w Koziegłówkach kwesta publiczna na fundusz straży pożarnej w Mysłowie. (c)

× TAJEMNICZY ZGON. W ub. wtorek około godziny 10 wieczorem zasłabła nagle mieszkanka Modrzejowa Marjanna Zembala (Pastewna 6) i następnego dnia zmarła. Przyczyna śmierci nieznana.

× NA GORĄCYM UCZYNKU. Mieszkaniec Sosnowca, Jan Łosiński (Wysoka 7), przechodząc obok kolejowych warsztatów mechanicznych skradł mażnicę od wagonu. Kradzież spostrzegli pracownicy kolejowi i Łosińskiego oddali w ręce policji. Po spisaniu protokułu sprawę przekazano na drogę sądową.

Na ekranie.

„SPORTOWIEC Z MIŁOŚCI“ W KINIE „ZAGŁĘBIE“.

Buster Keaton jest z tej samej plejady znakomitości, co i Charlie Chaplin, lecz gdy ten drugi smętnie się czasem uśmiecha, to na twarzy Bustera nigdy ani cień śmiechu nie zawita Wszystko, co czyni, czyni z powagą, a efekt na widowni jest niebywały. Publiczność pokłada się od śmiechu. wybucha najsympatyczniejszem wesełem, bo wyrosłem na podłożu wzruszenia. Buster bowiem nie jest komikiem w stylu Harold Lloyda, czy tylu innych płaskich i cyrkowych, lecz rozrzewnia swoją niezaradnością i każe się śmiać w momentach, które nie w jego filmie mogłyby być nawet mocno dramatyczne.

Po jego wspaniałym „Generale“ z ub. roku kino „Zagłębie“ wyświetla obecnie Bustera Keatona w „Sportowcu z miłości“. Sytuacja w tym doskonałym filmie przekomiczne. Trudno się z nimi uporać w krótkiem sprawozdaniu. Najlepiej niech każdy idzie do kina i zobaczy.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“. Awantura arabska.

× NA WYSTAWĘ DO POZNANIA wczoraj wieczorem wyjechał sejmik zawierciański in corpore z p. starostą Kowalskim na czele.

× ZAPISY DZIECI DO SZKOŁY ĆWICZEŃ przy państwowem seminarjum nauczycielskiem w Zawierciu odbywać się będą codziennie, poczynając od dnia 21 do dnia 28 czerwca br. włącznie, w kancelarji seminarjum od godziny 9 do 13. Do pierwszego oddziału przyjmowane będą dzieci, które w bieżącym roku kalendarzowym kończą 7 lat (1922 rocznik). Do drugiego i trzeciego oddziału jest po kilka wolnych miejsc.

× STOWARZYSZENIE MŁODZ. „ODRODZENIE“ wyjeżdża na kongres eucharystyczny do Sosnowca w końcu tego miesiąca. Fundusze na ten wyjazd Stowarzyszenie ma zamiar uzyskać drogą zakupu przedstawienia w jednem z kin.

× BUDŻET SAMORZĄDU POWIATOWEGO województwo zatwierdziło bez jakichkolwiek zmian.

× ŚMIAŁA KRADZIEŻ. Wczorajszej nocy do sierocińca sejmikowego w Krzemiendzie włamali się przez okno złodzieje i skradli pościel z 3 łóżek oraz belę barchanu. Policja wdrożyła dochodzenie.

× REDUKCJA 500 ROBOTNIKÓW. Jak się dowiadujemy T. A. Z. wypowiada w nadchodzącą sobotę pracę 500 robotnikom. Redukcja ta spowodowana jest zmniejszeniem się zamówień.

× KRADZIEŻ. Przez otwarte okno skradziono Anieli Brejnik (Ogrodowa 29) parę sztuk porcelany i 20 złotych gotówką.

× SWARLIWE NIEWIASTY. Zamieszkała przy ul. 3 Maja 27 Janina Pienik, na tle porachunków osobistych pobiła Marję Moryn zam. Marszałkowska 6.

CHORE KASY

Memorandum lekarzy w sprawie Kas Chorych.

Przedmiotem głównym narad dziesiątego walnego zebrania Związku w Poznaniu była sytuacja lekarza polskiego jako fachowca i obywatela, w ramach polskiego ustawodawstwa, przedewszystkiem społecznego i na tle instytucyj, które z tego ustawodawstwa wyrosły.

Walne zebranie powzięło co do Kas chorych szereg uchwał, polecając zarządowi głównemu ich opracowanie i zastosowanie praktyczne.

W wykonaniu tych zaleceń walnego zebrania zarząd główny zgłosił się w osobach swych przedstawicieli do p. ministra pracy i opieki społecznej, aby tej władzy nazorczej nad Kasami chorych przedstawić punkt widzenia Związku na stan obecny Kas chorych i na środki naprawy tego stanu.

Delegacja zarządu głównego Związku została przyjęta przez p. ministra we wtorek dnia 11 czerwca i złożyła mu na piśmie „memorandum“ Związku treści następującej:

Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Memorandum Związku Lekarzy Państwa Polskiego w sprawie Kas chorych.

Jako wyraziciele opinji przeważającej części ogółu lekarzy, potwierdzonej przez lekarzy państwa polskiego z dnia 30—31 maja w Poznaniu, zgłaszamy Panu Ministrowi swe uwagi o obecnym stanie Kas chorych i swe dezyderaty, oparte na wieloletniem doświadczeniu. w trosce o należyty poziom lecznictwa w Kasach chorych, o dobro i rozwój tych instytucyj, o interesy ubezpieczonych i interes państwa.

Polski zorganizowany świat lekarski czuje się w obowiązku stwierdzić, że Kasy chorych **naszego kraju, pochłaniając wielomiljonowe sumy społeczeństwa mało zasobnego, mają z punktu widzenia lekarskiego braki następujące:**

Kasowe instytucje lecznicze nie są powiązane należycie z organizacją ogólną lecznictwa w kraju; **lecznictwo stoi w wielu kasach na poziomie niższym, niż lecznictwo szpitalne lub prywatne;** stosunek do lekarzy **przeważnie wrogi** i ceniona jest w lekarzach nie wiedza zawodowa, nie umiejętność i moralna czystość lekarza w stosunkach z ubezpieczonymi, lecz **potulność wobec administracji kasowej;** organizacja pomocy lekarskiej w kasach naogół chaotyczna i korzystanie z niej dla ubezpieczonych jest nieraz bardzo kłopotliwe; wreszcie same podstawy organizacji Kas chorych, oparte na błędnych zasadach, **dały władzę nad Kasami czynnikom, niezdolnym do kierowania instytucją tej wagi zgodnie z duchem i treścią ustawy o ubezpieczeniu społecznem.**

Dla naprawy tych stosunków uważamy za niezbędne:

1) aby przy nowelizacji obowiązującej obecnie ustawy o ubezpieczeniu społecznem była wysłuchana także opinja organizacyi lekarskich (naukowych, zawodowych i Izb lekarskich) oraz, aby kontrola, jaką wykonywa Minister Pracy i Opieki Społecznej nad instytucjami ubezpieczenia społecznego dotyczyła także kontroli nad lecznictwem i była wykonywana przez fachowy czynnik. to znaczy przez lekarza, który winien mieć z jednej strony dostęp bezpośredni do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, z drugiej inspekcję z ramienia Ministra nad całokształtem lecznictwa kasowego;

2) aby już obecnie była usunięta z życia kasowego atmosfera bezustannych zatargów między Kasami i ogółem lekarzy. która uniemożliwia lekarzom oddanie się właściwej pracy. **Stać się to może przez opracowanie i przeprowadzenie umów między instytucjami ubezpieczeń a zorganizowanym światem lekarskim, opartych o zasadę stałości i powszechności.** Umowy te powinny uwzględnić szereg postulatów, podyktowanych przez nakazy prawidłowego lecznictwa a przedewszystkiem dać w Kasach właściwe stanowisko lekarzowi naczelnemu Kasy, który powinien być w Kasie czynnikiem kierowniczym w zakresie lecznictwa: należy umożliwić lekarzom kasowym uzupełnienie swej wiedzy przez udzielanie im płatnych urlopów na studja: ułatwić chorym bezpośredni dostęp do lekarza przez ukrócenie formalności biurokratycznych: uszanować w leczeniu pierwiastek zaufania i tajemnicy lekarskiej.

Zorganizowana opinja świata lekarskiego nie wątpi, że postulaty te będą przez władzę państwową wzięte pod uwagę w imię przyszłości medycyny polskiej i dla dobra najszerszych warstw społeczeństwa.

Związek lekarzy państwa polskiego: Prezes **dr. St. Falkowski.** Sekretarz **dr. St. Hagmajer.**

Warszawa dnia 11 czerwca 1929 r.

Wyrażone w „memorandum“ uwagi delegacja Związku uzupełniła przez krótkie wyjaśnienie ustne, ilustrując je faktami z obecnych stosunków kasowych Wielkopolski, Warszawy ,wogóle b. Kongersówki i innych dzielnic Polski. Delegacja odniosła wrażenie, że memorandum Związku zostało przyjęte życzliwie.

Zycie gospodarcze.

Masowa likwidacja rezerw zbożowych!

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że rząd zamierza sprzedać dalszą partję żyta z rezerw zbożowych. Zdaje się, że jest to początek **masowej wprost wysprzedaży zboża z zapasów rządowych** i likwidowanie w ten sposób rezerw zbożowych, gdyż według doniesień prasy warszawskiej, władze rządowe chcą oddać obecnie każdą ilość zboża z rezerw **po cenie 20 zł. za centnar na kredyt, podczas gdy płacono za to zboże ponad 50 zł. za centnar.**

Pomijając, że wobec zapasów 380.000 centnarów, straty skarbu będą poważne —ten sposób sprzedaży zboża osłabia sytuację rolnictwa, decyduje ujemnie o obrotach kupiectwa prowincjonalnego i rujnuje sytuację na wewnętrznym rynku handlowym.

Wywóz zboża z rezerw za granicę jest utrudniony wobec braku zainteresowania na rynkach zagranicznych, poza tem wskutek tego, że część zboża, jak twierdzą, zagrzała się. Krążą pogłoski **o protokolarnem nieprzyjęciu transportu zboża z rezerw, przesłanego do Gdańska. Importerzy gdańscy znaleźli w zbożu tem parazyty „wilczki“.**

Przewidywany jest w związku z tą sytuacją ciężki kryzys „świński“ na jesieni. Nadmiar zboża powoduje karmienie świń po wsiach zbożem. Wskutek tego świnie szybko nabierają na wadze. Na jesieni na rynku będzie **nadmiar wagi żywej świńskiego mięsa,** wobec czego zachodzi obawa, że ceny zaczną spadać, co również odbije się ujemnie na ogólnej sytuacji gospodarczej.

Kronika gospodarcza.

CENY NA JAJA ZNIŻKUJĄ. Na światowych rynkach jaj nastąpiła dalsza zniżka cen. Wielkie firmy zdołały już zakonserwować wielką ilość towaru i dlatego wstrzymują się od zakupów. Dowóz jaj był bardzo znaczny.

Na naszym rynku nastąpiło po silnej depresji z dwóch poprzednich tygodni pewne uspokojenie, spowodowane zmniejszeniem dowozów o blisko 30 proc. Przypuszczalnie po całkowitem ukończeniu konserwacji, zapotrzebowanie dla celów konsumcyjnych wchłonie całą produkcję. Cena jaj na rynku wewnętrznym wahała się w tygodniu ub. między 190—205 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk.

RUCH POŻYCZKOWY W ST. ZJEDN. Wydział handlowy Board of Trade w Waszyngtonie opublikował dane statystyczne o ruchu pożyczkowym w Stanach w ciągu r. 1928. Suma ulokowanych w r. 1928 pożyczek zagranicznych na rynku finansowym Stanów Zjedn. była coprawda o 105 miljonów dolarów mniejszą, niż w r. 1927, przewyższała jednak o 1 miljard 448 milj. dol. sumę pożyczek zagranicznych ulokowanych w Stanach w latach 1918-19. Na pierwszem miejscu pośród krajów ,które zaciągały pożyczki w Ameryce w r. 1928 stoją Niemcy (292 milj. dol.), na drugiem — Kanada (237 milj. dol.), na trzeciem — Argentyna (113 milj. dol), na czwartem — Japonja (97 milj. dol.), na piątem — Chile (81 milj. dol).

KŁOPOTY AKUSZERKI.

— Cóż to pani taka nie w humorze?

— A bo miałam dzisiaj obchodzić tysiączny poród, a tu akurat urodziły sie bliźnięta i zepsuły mi jubileusz.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 20.6

AKCJE: Bank Dyskontowy 126.00, B. Polski 164.50—164.00, Zw. spół. zarobk. 78.50, Sole potasowe 32.75.00, Firley 46.50.00, Lilpop 29.50—29.25, Modrzejów 23.50.00, Norblin 170.00, Ostrowieckie 85.50—85.00, Parowozy 26.00, Pocisk 4.00 Starachowice 25.50, Poż. inwest. 4 proc. 105.50—106.50, Premj. dol. 5 proc. 68.75—68.00, Kolejowa 10 proc. 102.50, Ziemskie 4 i pół proc. 48.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy-Jork 8.90 Londyn 43.24.25, Paryż 34.88.50, Wiedeń 125.30, Praga 26.40, Włochy 46.65, Belgja 123.80, Szwajcarja 171.60, Holandja 358.16, Kopenhaga 237.12, Dolar 8.88.25.

Tendencja dla walut mocniejsza, dla akcyj słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza.

Kronika Olkuska.

× ŚMIERĆ DZIECKA POD KOŁAMI WOZU. Dnia 19 bm. Tomasz Wawer z Koryczan, powracając z Pilicy przy wjeździe do Żarnowca przejechał 2 i pół letnie dziecko Stanisława Otoka, które w parę minut po wypadku zmarło.

× PODZIAŁ OKR. TOW. ROLNICZEGO NA REJONY. Okr. Tow. Rolnicze w Olkuszu podzieliło pow. Olkuski na 4 rejony, z których I rejon: gminy Sułoszowa, Jangrot, Minoga, Skała i Ciasnowice — opracowuje instruktor p. Mirek; drugi rejon: gminy Wolbrom i Żarnowiec — instruktor p. Knapiński; i Sławków — instruktor p. Rzodkiewicz trzeci rejon: gminy Rabsztyn, Bolesław i czwarty rejon: gminy Pilica, Kroczyce i Ogrodzieniec — instruktor p. Musiał.

× WYSTAWA PRAC UCZNIÓW. Od 19 do 22 bm. włącz. została otwarta wystawa prac uczniów państw. szkoły rzemiesln. - przemysłowej w Olkuszu.

× EGZAMINY W PAŃSTW. SZKOLE RZEM.-PRZEM. Od 20 do 22 bm. włącz. odbędą się egzaminy w szkole rzemieślniczej. Komisję egzaminacyjną stanowią: pp. Kowalski (przewodniczący), instruktor ślusarski p. Rom. Łaskawiec, stolarz p. Zygmunt Barwicki. Delegatem z ramienia Izby rzemieślniczej w Kielcach na egzaminach jest p. Jan Jarno (senjor)

× ZE STRAŻY. Dnia 23 bm. odbędą się zawody rejonowe strażackie w Żarnowcu. Na role sędziów wyjadą do Żarnowca pp. Jarno, Królikowski z Olkusza i Rener ze Skały.

× DANCING AKADEMIKÓW. Zw. młodzieży akademickiej pow. Olkuskiego, koło w Krakowie urządza w dniu 22 bm. w sali Resursy obyw. w Olkuszu dancing połączony z rewią humoru.

Z ruchu wydawniczego.

„MYŚL NARODOWA“. Od czasu przekształcenia „Myśli Narodowej“ z dwutygodnika na tygodnik, pismo to w większym znacznie niż przedtem stopniu porusza aktualne zagadnienia chwili. W ostatnim (25) zeszycie znajdujemy w artykule wstępnym omówienia ostatnich zajść lwowskich przez Tadeusza Bieleckiego. W dalszym ciągu prof. Stanisław Stroński w artykule pt. „Dziś i przed laty laty dziesięciu“ porównywa stare sprawy odszkodowań niemieckich oraz sprawy ochrony t. zw. „mniejszości“ w epoce traktatu Wersalskiego i obecnie. Ostatnie wybory angielskie omówione zostały w dwóch artykułach: Skutki dojścia do władzy socjalistów w polityce wewnętrznej Anglji omawia Stanisław Kozicki. w zagranicznej— Stanisław Szczutowski.

W dziale literackim Barbara Zan zaznajamia czytelników z interesującem niezwykle i pełnem przygód życiem znakomitego romantyka hiszpańskiego Zorilli, który w Polsce stał się powszechnie znany od czasu mistrzowskiego przekładu „Don Juana Tenorio“ przez Stanisława Miłaszewskiego. W dziale „Wychowanie narodowe“ omówione zostało szczegółowo interesujące studjum wybitnego uczonego angielskiego W. Mac Dongalla „Character and the conduct of life“. Wspaniałe jak zawsze są feljetony: „Liberum Veto“ Al. Świętochowskiego, „Ofensywa“ A. Nowaczyńskiego „Głosy“ i „Na marginesie“.

Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalna 9 zł. Adres administracji: Warszawa, Jerozolimska 17.

NIEZWYKŁY RODOWÓD.

Czy to prawda — spytał z przekąsem pewien arystokrata Aleksandra Dumasa (1803—1870) — że ojciec pański, jenerał Dumas, był mulatem?

— Istotnie — odrzekł znakomity pisarz— ojciec mój był mulatem.

— Wobec tego dziadek pana był murzynem?

— Tak, szanowny panie.

— A pradziadek?

— Był małpą, kochany panie.

Z czego wynika, że mój rodowód tam się zaczyna, gdzie się pański kończy!

Zarozumiały arystokrata stracił chęć do dalszych zapytań.

Radjo w pociągach

WARSZAWA — KRAKÓW.

W związku z projektem zaprowadzenia radja w pociągach, dowiadujemy się, że obecnie zaopatrywane są ostatnie wagony ze składu pociągu Warszawa — Kraków w odpowiednie instalacje radjowe.

Już w dniach najbliższych odbędzie się próbna jazda dla sprawdzenia instalacyj, poczem stopniowo w radjoodbiorniki zaopatrzone zostaną wszystkie pociągi, kursujące na tej przestrzeni.

W razie powodzenia tej inowacji, radjo zaprowadzone zostanie w pociągach osobowych i pośpiesznych również na innych linjach.

Demonstracje kolejarzy

PRZECIW MARJAWITOM.

Do Wilna przybyło bardzo wielu marjawitów z biskupem Próchnickim na czele. Marjawici przyjęli delegację t. zw. „starej cerkwi" w osobach senatora Bogdanowicza, duchownego Lewickiego i psalmisty Pieszki. **Delegacja ta odbyła z marjawitami dość długą konferencję, której wyniki są nieznane.**

Zwracał uwagę również przyjazd do Wilna z Kowna marjawity księdza Tulachy, który przybył tu specjalnie aby zobaczyć się z biskupem Próchnickim. Jak wiadomo „stara cerkiew" w Wilnie nieuznaje autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce i podporządkowuje się arcybiskupowi Eleuterjuszowi w Kownie, który swego czasu karany był w Wilnie za działalność wybitnie antypaństwową.

Onegdaj marjawici opuścili Wilno. Na dworcu zebrał się tłum kolejarzy, **który energicznie występował przeciwko marjawitom, wznosząc przeciwko nim wrogie okrzyki.** Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Bandycki napad

NA TRUPĘ ARTYSTÓW FILMOWYCH

W miejscowości letniskowej Michalin pod Warszawą dokonano onegdaj wieczorem niezwykłego napadu na grupę aktorów fimowych.

Do miejscowości tej przyjechali, celem obejrzenia zdjęć z ramienia jednej z wytwórni warszawskich, reżyser Bolesław Miciński, aktor filmowy Feliks Wien, oraz Stanisław Lauer, operator filmowy. Uczestnicy wyprawy zaopatrzeni byli we wszelkie przybory potrzebne do zdjęć. Po całodziennej pracy około godz. 12 w nocy wymienieni szli w kierunku stacji kolejki, w celu udania się do Warszawy. Gdy aktorzy znaleźli się o jakieś 100 kroków od stacji kolejki, z pobliskiego lasku wybiegło 8-miu uzbrojonych opryszków, którzy napadli na artystów. Ci ostatni, wołając o pomoc rzucili się do ucieczki, bandyci jednak dopadli ich, powalili na ziemię i zaczęli dusić. Feliks Wien ranny został uderzeniem tępego narzędzia w głowę, tracąc przytomność. Bandyci następnie uderzeniami laski w głowę zranili Stanisława Lauera, znęcając się nad nim, poczem zakneblowali mu usta. Trzeci uczestnik wyprawy, Miciński, w czasie walki wyrwał jednemu z bandytów kastet i zranił go w głowę. Bandyci dopadli jednak Micińskiego i dotkliwie poranili go nożami, poczem zbiegli.

Po kilku godzinach, po przyjściu do przytomności, ranni aktorzy dowlekli się do najbliższej willi, skąd wezwano miejscowego felczera i po opatrzeniu odwieziono filmowców do Warszawy. Według przypuszczeń mieszkańców Michalina, napadu dokonała banda, grasująca stale na tem letnisku i napadająca ludność zwłaszcza w porze nocnej.

Nowoczesne metody badań archeologicznych.

Promienie X. — Kąpiele parafinowe. — Analiza gruntu.

W jednem z naukowych pism sztokholmskich ukazał się interesujący artykuł, omawiający najnowsze metody badań archeologicznych. I tak promienie X, analiza pollenowa, kąpiele chemiczne i t. d. są stosowane celem ustalenia pochodzenia i wieku znalezionych przedmiotów. **Tak samo, jak policja amerykańska prześwietla i fotografuje siano w poszukiwaniu alkoholu, szwedzcy badacze starożytności usiłują zbadać mogiły Wikingów zapomocą promieni X,** aby ustalić, czy znajdują się w nich szczątki poległych przed wiekami wojowników.

Jeżeli wydobyte podczas odkopywania grudki ziemi zawierają według wszelkiego prawdopodobieństwa szczątki ciekawych wykopalisk, zostają one prześwietlane i fotografowane. Niektóre przedmioty wkłada się do wrzącej wody bieżącej, która zmienia się bezustannie. **Kąpiel taka trwa 5 — 6 dni, poczem przedmiot zanurza się w roztopionej parafinie.** Przerdzewiały doszczętnie metal nasiąka parafiną, która zabezpieczo go, po stwardnieniu, od rozkruszenia się i dalszego działania powietrza i wilgoci.

Wiek wykopalisk bada się zapomocą **analizy pollenowej** (badanie szczątków roślinnych).

W ten sposób Państwowe Muzeum Historyczne w Sztokholmie uratowało wiele cennych wykopalisk i określiło ich wiek. Zdobią one obecnie ten jeden z najbogatszych zbiorów starożytności w Europie.

KTO POWINIEN NOSIC SZKŁA?

Gdy dziecko lub osoba dorosła cierpi na niewytłomaczone bóle głowy, zawroty lub czuje nawet zwykłe zmęczenie wieczorem, dowodzi to zaburzeń we wzroku.

W takich wypadkach bardzo pożyteczne być mają następujące doświadczenia: 1) Stanąć z odległości 3 do 4 metr. od przeciętnej wielkości zegara, zasłonić ręką jedno oko i patrzeć drugiem; jeśli cyfry tarczy zegarowej nie są dokładnie widoczne, należy się nieco przybliżyć. Jeśli w ten sposób zdolność widzenia powiększy się, mamy najwidoczniej do czynienia z krótkowzrocznością, którą to wada wymaga szkieł wklęsłych. 2) Jeśli niema krótkowzroczności, należy stanąć w odległości pół metra od zegara i rozpocząć doświadczenie: gdyby nie można było na tarczy zegara odczytać, należy się nieco oddalić. Fakt, że zdolność odczytywania cyfr na tarczy wzrasta w miarę oddalania się od niej, świadczy o tem, że dany osobnik jest dalekowidzem. W takim wypadku konieczne są szkła wypukłe.

Prócz powyższych wad wzroku spotyka się często tak zwany astygnatyzm. Jak dojść do wniosku, że dana osoba tę wadę wzroku posiada. By to zrobić, należy stanąć w odległości jakichś dwu metrów od zegara i stwierdzić, czy oba oczy widzą cyfry tarczy w jednakowem zabarwieniu czarnem. Bo gdy pewne cyfry występują niedokładnie, wydają się nam szare, mamy do czynienia z astygmetyzmem, przy której to wadzie konieczne są szkła cylindryczne, które trzeba zdobyć jaknajprędzej. Astygmatyzm ma często miejsce wraz z krótkowzrocznością, to też bardzo męczy wzrok i nie leczony doprowadzić może do poważnych powikłań.

Są to wszystko, oczywiście, wskazówki laika, służące jedynie do zorjentowania się ogólnego co do stanu wzroku; bo szkła przepisać może tylko lekarz-specjalista. Oczy są zbyt cennym organem ciała, byśmy je mogli lekceważyć i oddawać w opiekę człowiekowi, który nie ma o tej sprawie pojęcia.

Upaństwowienie cmentarzy

W MOSKWIE.

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecnym władcom Kremlinu nie zbywa na najbardziej oryginalnych pomysłach. Ostatnio naprzykład rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret o upaństwowieniu wszystkich cmentarzy moskiewskich oraz istniejących na nich pomników. Cmentarze zamienione zostaną na parki i ogrody odpoczynkowe dla ludności robotniczej. Kto wie jednak, czy „ludność robotnicza" czerwonej Moskwy zamiast odpoczynku nie będzie szukać na cmentarzach wartościowych przedmiotów, dokonywując na własną rękę ekshumacji „upaństwowionych" zwłok, w pierwszym rzędzie przedwojennych, chowanych zazwyczaj z ulubionemi klejnotami.

Nowe interpelacje

ŻYDOWSKIE.

Posłowie żydowscy uważają interpelacje za jeden z środków nacisku na rząd. Wnoszą je bardzo często. Zdarzyło się raz, że wnieśli interpelacje z powodu ogłoszenia, w którym jakiś burmistrz wzywał adwokatów chrześcjan, by się osiedlali w jego miasteczku, gdzie byli wyłącznie adwokaci żydowscy.

Teraz p. Hartglas i jego koledzy wnieśli interpelacje przeciwko sejmikowi powiatowemu w Zamościu. Jako najcięższe zarzuty podają, że w drukarni tego sejmiku wydrukowano jakiś „Śpiewnik dla wszystkich, celem unarodowienia i uprzemysłowienia miast i wiosek w Polsce". Interpelanci wskazują też, że ich zdaniem należałoby przeszkadzać w rozszerzaniu ulotek wzywających do bojkotowania sklepów żydowskich, a mianowicie ulotki konfiskować.

Dziesięciolecie pierwszego

LOTU NAD OCEANEM.

W dniu 14 czerwca bieżącego roku minęło dziesięć lat od chwili, gdy po raz pierwszy dokonany został przelot samolotu nad oceanem. Na pamiątkę tego doniosłego wydarzenia, którego bohaterami byli w roku 1919 dwaj lotnicy angielscy nazwiskiem John Alcock i Artur Whitten, postanowiły międzynarodowe koła lotnicze urządzać rokrocznie specjalne uroczystości. Ponadto zaś w miejscu startu śmiałych lotników w Nowej Funlandji oraz w miejscu wylądowania w Irlandji postanowiono wznieść wspaniałe obeliski pamiątkowe.

Pięćdziesięciolecie

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNEJ.

We wrześniu ubiegłego roku przypada 50-lecie wynalezienia żarówki elektrycznej. Doniosłego tego odkrycia, któremu zawdzięczamy światło elektryczne, dokonał genjalny wynalazca amerykański Thomas A. Edison. W całej Ameryce czynione są bardzo żywe przygotowania dla godnego uczczenia wynalazcy i jego dzieła. Szczególnie wspaniale wypaść mają uroczystości, zorganizowane w N. Jorku. Na czele komitetu organizacyjnego stanął prezydent Herbert Hoover.

Również i potentant samochodowy Ford przygotowuje w swych zakładach fabrycznych urozmaicony program jubileuszowy. Między innemi otwarte ma być specjalne muzeum Edisona, w którem demonstrowane będą najstarsze maszyny skonstruowane przez genjalnego wynalazcę. Maszyny te pomimo kilkudziesięciu lat zachowały się jeszcze najzupełniej dobrze i puszczone zostaną w dniu jubileuszu w ruch. Uroczystego tego aktu dokonać ma sam Edison.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

108)

— Nie mam wyobrażenia, tak samo jak pan, ale wiem za to, że moje poszukiwania wydały rezultaty. Nie znalazłem coprawda tego, czego szukałem, ale i tak dowiedziałem się wielu rzeczy.

— Człowiecze! Czy wiesz już wkońcu, kto zabił Dicka Graya?

— Tak! — Detektyw spojrzał na zegarek. — Wrócimy tu zaraz, chcę tylko zobaczyć się z Jimem. Muszę przyłapać naszego ptaszka, póki nie czmychnie — nie będzie to łatwa sprawa z takim wyrachowanym, zimnym łotrem.

— Czy pan mi nie powie, kto to jest? — spytał Krech błagalnie. — Nie dokończył też pan historji o bronzowym papierze i sznurku.

— Och, to mogę panu opowiedzieć!

Nim dotarli do domu Krecha, Creighton wyjaśnił przyjacielowi historję cybucha, którym zbrodniarz zamordował Leonję Lepretre, i książek, odesłanych przez Cecila pannie Gray. Odmalował mu też barwnie zdumienie, jakiem napełnił go fakt, że obie paczki były zapakowane w ten sam papier i zawiązane tym samym sznurkiem.

— A więc... to jednak Cecil... — szepnął Krech — Cecil i jakiś potworny zbrodniarz, który mu pomaga.

— Takby wyglądało.

— A stary Jasper domyśla się jak sprawy stoją, prawda? Nic dziwnego, że omal nie oszaleje!

Odpowiedź Creightona zginęła w łoskocie samochodu, zahamowanego tuż przed frontowemi schodami. Obaj mężczyźni udali się na poszukiwanie Róży, a nie znalazłszy jej na dole, pobiegli po schodach do pokoju chorego. Młoda dziewczyna posłyszała odgłos ich kroków, otworzyła drzwi i z palcem na ustach stanęła u progu.

— Usnął teraz, ale powiedział mi wszystko. Panie Creighton, niech pan wejdzie! Nie, panie Krech, nie teraz! Wystarczy nas dwoje. Olbrzym usiłował zaprotestować donośnym szeptem, panienka jednak uśmiechając się rozbrajająco, zamknęła drzwi i zostawiła go nazewnątrz. Zaprowadziła szefa do małej garderoby, przylegającej do pokoju chorego i tam powtórzyła mu zwierzenia Jima, które wydawały mu się nie do przyjęcia, gdyby nie fakt, że mógł je uzgodnić z pewnem szczegółami, znanemi mu już poprzednio.

— Mój Boże! Panno Różo! Gdyby Jim miał na tyle rozumu, by o tem powiedzieć mi natychmiast!

— Nigdy nie popełni już tego błędu, panie Creighton.

— I tak należy stwierdzić, że szczęście mu sprzyja!

Detektyw wszedł na palcach do sąsiedniego pokoju i stanął u wezgłowia łóżka, nadsłuchując przez chwilę cichego oddechu rannego młodzieńca. Jim, jakby przeczuwając obecność nowej osoby, poruszył się pod kołdrą i szeroko otworzył oczy. Oczy jego zabłysły nagłem ożywieniem.

— Panie Creighton! Ja już...

— Cicho, mój synu! Róża powtórzyła mi wszystko — Creighton ujął dłoń, która niedołężnie szukała jego ręki. — Proszę cię, nie martw się niczem!

— Zachowałem... zachowałem się jak osioł... Creighton uścisnął serdecznie jego rękę.

— Doktór gniewałby się na mnie, gdybym ci przeczył w czemkolwiek, Jimy — szepnął czule — ale teraz staraj się nie myśleć o niczem i spać.

Krech czekał na niego w hallu.

— Czy wiadomości były ważne istotnie? — spytał łagodnie.

— Bezwątpienia. Gdyby był odrazu mi je zakomunikował... Utrapienie z tym chłopakiem!

Creighton, zrzędząc zcicha, poszedł do telefonu. Agent kroczył za nim w milczeniu, nastrój detektywa onieśmielał go do tego stopnia, że nie miał odwagi stawiać nowych pytań. Nie odzywając się ni słowa, stanął obok niego. Creighton tymczasem podał numer telefonu Rossitera.

— Hallo! To Ransom? Tak, tu mówi Creighton. Czy pan Rossiter przybędzie na śniadanie o zwykłej porze?

— Nie, proszę pana, pan dyrektor wyjechał do Nowego Jorku.

— Do Nowego Jorku! To szkoda, chciałem z nim porozmawiać. O której wyjechał?

— O jedenastej dziesięć. Pan Maxwell jest w domu, czy mam go poprosić?

— Nie, proszę go nie fatygować, sam przyjadę za chwilę. Proszę mu tylko powiedzieć, że pan Horton.. pamiętacie go chyba? Że pan Horton umarł.

(D. c. n.)

100 lat życia

za jeden kwadrans wysiłku codziennie.

Nadeszło lato, a z niem możność do uprawiania wszelkich sportów na świeżem powietrzu.

Być sportsmenką stało się hasłem dzisiejszej doby we wszystkich sferach towarzyskich, u kobiet wszystkich zawodów, a zwłaszcza u młodych dziewcząt.

Ideałem typu kobiety stał się dziś typ sportsmenki, istoty zdrowej, naturalnej, **silnej i pełnej życia.**

Nikt dziś nie marzy o owych postaciach kobiecych, urzeczywistniających ideał kobiety za czasów naszych babek, istotach z **alabastrową cerą, przejrzystą twarzą i białemi rączkami.**

Przestało być przykrością opalać się, a buzie o cerze przezroczystej stanowią dziś rażącą anomalję **wśród opalonych i rumianych twarzyczek młodocianych sportsmenek.**

Bladość, uważana dawniej za cechę „interesującą", dziś nikogo nie pociąga. Każda z pań jest dumna ze swego zdrowia, odporności i siły.

Wpływ sportów uwidocznił się przedewszystkiem w dodatniem zjawisku, że w naszych czasach niędokrwistość stanowiąca dawniej bardzo rozpowszechnioną chorobę wśród młodych panien, **niemal zupełnie zanika.** Ruch przy sportach wpływa dodatnio **na tworzenie się krwi.** Najnowsze badania dowiodły że ruch, wzgl. sporty, posiadają zdolność pobudzania komórek krwistych nawet w organach, które do pewnego stopnia odgrywają rolę rezerw w organizmie, np. w śledzionie, użytkując je do wzmożenia przeróbki tlenu w organizmie.

Nie należy uważać sportów za niepotrzebny upust energji jak twierdzą ich przeciwnicy lecz **za pracę dla zdrowia, połączoną — oczywiście — z przyjemnością i rozrywką.**

Jedną z najważniejszych zalet sportów jest dobry apetyt który budzą. Słyszy się często od młodych sportsmenek: **„Mogłabym jeść cały dzień bez przerwy".**

Ne należy się obawiać, że dobry apetyt występuje z ujmą dla osławionej „wysmukłej linji". Sporty same przez się **regulują wagę ciała,** a ponadto djetetyczne, tak pożyteczne dla zdrowia przepisy jedzenia nie sprzyjają tyciu ponieważ w czasach naszych używa się znacznie więcej owoców i jarzyn, niż miało to miejsce dawniej. Ćwiczenia cielsne wytwarzają specjalny typ postaci. Pokłady tłuszczu zanikają — zwłaszcza na biodrach i brzuchu — a wytwarzają sią mięśnie. Przemiana ta objawia się i nazewnątrz w zręczniejszej postawie oraz ruchach bardziej giętkich i elastycznych.

Znamiennym wynikiem ćwiczeń gimnastycznych i sportowych staje się **rozszerzenie klatki piersiowej,** szczegół niesłychanie ważny dla zdrowia płuc. Złe trzymanie się, zaokrąglone plecy i wąska klatka piersiowa są to warunki, **sprzyjające rozwojowi gruźlicy,** a stąd powitać można z zadowoleniem dodatnie rezultaty sportów, usuwające te ujemne cechy.

Zdrowy, celowo stosowany ruch zapobiega jeszcze jednemu bardzo przykremu w następstwach zjawisku: skrzywieniu kręgosłupa objawiającemu się w różnych mniej lub więcej posuniętych formach zawsze **nieprzyjemnych dla oka** ze względu na zniekształcenie postaci i zawsze ujemnych dla zdrowia i ogólnego rozwoju organizmu.

Zwłaszcza sport pływacki odgrywa wielką rolę przy zapobieganiu tym objawom, wobec równomiernego ruchu rąk, sprzyjającego prostowaniu kręgosłupa. Nietylko jednak dla osób młodych zalecają się sporty. Zagranicą zrozumiano ich znaczenie i **dla kobiet starszych i widujemy tam całe zastępy pań pięćdziesięcioletnich oddających się sportom z całym zapałem.** Kto na nie nie ma czasu i pieniędzy, niech zastąpi je codziennemi rannemi ćwiczeniami gimnastycznemi według przepisów Muellera. Kwadrans czasu, poświęcony tym ćwiczeniom codziennie, sowicie opłaca się dla zdrowia.

Dziwaczne

WYROKI SĄDOWE.

Ameryka jest krajem dziwactw pod każdym zaiste względem. Nawet sądy amerykańskie wydają często wyroki, które z punktu widzenia naszych praktyk sądowych, wydawać muszą się niesłychanie ekscentrycznemi. I tak ostatnio sąd nowojorski skazał pewnego obywatela, oskarżonego o złe traktowanie żony, na... codzienne całowanie niezbyt miłej małżonki. Sędzia dał oskarżonemu do wyboru: albo poddać się wyrokowi, albo też odbyć 6-miesięczną karę w więzieniu. Oskarżony zgodził się oczywiście na decyzję sędziego i już na sali sądowej zożył swej małżonce pierwszy pocałunek.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 21 czerwca 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 4
Kowala na resory w miejscu — 1.
Agentów do sprzedaży obrazów — 6.
Blacharzy — 2.
Pomocy blacharskiej — 2
Kołodziej (stelmach) — 1.
Walcerzy na roboty gorące — 5.
Robotników — 56.
Kucharki — 3.
Służące — 3.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 31 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 41 osób.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Okazja! Ford nowego modelu okazyjnie tanio do sprzedania „Auto" Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23, tel. 3-57. 3368

Kupimy lodówkę o większych rozmiarach w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec telefon 10-25. 3374

Węglową produkcję z pokładów podredenowskich sprzedamy solidnemu finansiście tej branży. Oferty do Administracji dla „L. D." 3353-3

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię dobrze prosperującą zaraz tanio. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa. 3354

POSADY i PRACE

W kancelarji notarjusza w Olkuszu od 1 września będzie wakowało stanowisko pierwszego pomocnika zastępcy. Reflektanci z pełnemi kwalifikacjami zechcą do 1 lipca zgłaszać oferty na miejscu. 3381-3

Poszukuję dobrze ustosunkowanego agenta dla sprzedaży szczeliw w tutejszych zakładach przemysłowych i okolicy. Zgłoszenia do Józefa Aulicha, Łódż Łąkowa nr. 19. 3382-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu II klasy w Sosnowcu. 3375-2

Dam 300 zł. za wyrobienie posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji pod „3678". 3361-2

LOKALE

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem i suteryną, Piłsudskiego 49, Dzierwa. 3379-2

Letnisko uroczo położone w Pieskowej Skale pod Ojcowem, dwa pokoje, kuchnia, weranda, umeblowane, tanio do wynajęcia na całe lato. Wiadomość w Administracji „Kurjera". 3373

ZGUBIONE DOKUMENTY

Witold Ferlacki zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, którą się unieważnia. 3351

Zaginęły dwa weksle 1) pł. dn. 12-8-1929 r. na zł. 200 i 2) pł. dn. 1-9-1929 r. na zł. 270 wystawca Stanisław Dusza, Sosnowiec Modrzejowska 30. Zwrócić można dla Ch. Białostockiego, Hotel Angielski ul. Modrzejowska 5, weksle unieważniono. 3380

Jędryczek Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez P. K. Ch. w Sosnowcu. 3378

RÓŻNE

Choroby serca Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2923-2

Za długi syna mego Nuchyma Fiszla odpowiadać nie będę oraz weksli żadnych do zapłacenia nie posiadam. Szymon Fiszel. 3349

Ostrzeżenie. Za długi które ciążą na firmę mojego poprzednika p. Edwarda Langego nie odpowiadam. Kazimierz Klupś. 3363

Morze. Pierwszorzędny pensjonat „Morskie Oko" poleca pokoje. Sala dancingowa. Kucharz warszawski. Kuźnica—Hel. Więckowska. 3355-4

Mam do wydzierżawienia koncesję na skład wódek w Będzinie. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie. 3356-4

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.